

DYDAKTYKA FILOZOFII

Historia
filozofii

WYDAWNICTWO KUL

Historia filozofii

Część I
Style filozofowania

Redakcja
ks. Stanisław Janeczek, Anna Starościc

WYDAWNICTWO KUL
Lublin 2020

ANNA BROŻEK (UW)

FENOMEN SZKOŁY LWOWSKO-WARSZAWSKIEJ*

Filozoficzną Szkołę Lwowsko-Warszawską nazwano „najwybitniejszą polską formacją filozoficzną”, „największym polskim przedsięwzięciem zbiorowym”, „momentem wielkości filozofii polskiej, chwilą jej chwały”. Jest ona bez wątpienia fenomenem, czyli zjawiskiem niezwykłym i ważnym, zarówno w dziejach kultury polskiej, jak i dziejach filozofii *in toto*.

Fenomen Szkoły Lwowsko-Warszawskiej polega m.in. na tym, że łamie ona kilka stereotypów. Zgodnie z jednym z takich stereotypów – rozpowszechnionym od paru stuleci – Polacy to indywidualiści, którzy nie potrafią ze sobą współpracować. Tymczasem Szkoła Lwowsko-Warszawska (dalej krótko: SLW) jest dziełem grupowym, ale nie indywidualnym, chociaż skądinąd jest w tej grupie wiele wybitnych indywidualności. Inny stereotyp wyraża się w przekonaniu, że na prawdziwy sukces w nauce potrzebna jest nieprzerwana praca wielu pokoleń i dogodne warunki polityczne. Otóż dzieje SLW są świadectwem tego, że osiągnąć sukces w nauce można nawet w stosunkowo krótkim przedziale czasowym i w warunkach bardzo trudnych: w ciągu paru dekad i w skomplikowanej sytuacji politycznej udało się stworzyć na ziemiach polskich grupę, która wydała trwale i wybitne owoce. Ponadto niektórzy mówią o Polakach, że nie tylko nie potrafią ze sobą współpracować, ale nie potrafią w ogóle pracować wytrwale i rzetelnie. Otóż SLW nie zaistniałaby, gdyby nie wytrwały i rzetelny wysiłek wielu tworzących ją indywidualności: właściwy całej grupie etos pracy.

SLW może się poszczycić niemałą liczbą rezultatów, które uzyskały stały się jej osiągnięciem sztandarowym. (W sprawie szczegółów zob. niżej, pkt 9). Są to np. Kazimierza Twardowskiego odróżnienie przedmiot – treść przedmiotowania i czynność – wytwór oraz jego krytyka relatywizmu aletycznego,

* Tekst powstał w ramach projektu 2016/23/B/HS1/00684 „Miejsce Kazimierza Twardowskiego w kulturze polskiej i filozofii europejskiej”, finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki. W tekście wykorzystuję pewne fragmenty swoich wcześniejszych prac, m.in. książki *Antyrracjonalizm. Metody filozoficzne w Szkole Lwowsko-Warszawskiej* (Warszawa 2020, w druku) oraz wyniki zawarte w tomie *Fenomen Szkoły Lwowsko-Warszawskiej* (red. A. Brożek, A. Chybińska, Lublin: Academicon 2016).

logiki wielowartościowe i metalogika Jana Łukasiewicza, systemy Stanisława Leśniewskiego, gramatyka kategorialna, teoria znaczenia i radykalny konwencjonalizm Kazimierza Ajdukiewicza, reizm i etyka niezależna Tadeusza Kotarbińskiego, semantyczna definicja prawdy Alfreda Tarskiego, historia logiki i teoria autorytetu Józefa M. Bocheńskiego, koncepcja nauki o nauce sformułowana przez Marię i Stanisława Ossowskich i nauki o moralności autorstwa Ossowskiej, eksplikacja konwencjonalizmu dokonana przez Izydorę Dąbmską, Wielka Teoria piękna i idea estetyki *implicite* Władysława Tatarkiewicza. SLW była jednak silna nie tylko swymi sztandarowymi osiągnięciami. Jej przedstawiciele zajmowali się tym typem filozofii, w którym chodzi o rozwiązywanie drobnych problemów, a czasami nawet jedynie o lepsze postawienie problemów już przez kogoś zasygnalizowanych – tj. „małą filozofią”, jak ją nazwał Kotarbiński. Takich arcydzieł owej małej filozofii w dorobku przedstawicieli SLW jest naprawdę dużo.

SLW odegrała największą rolę w kulturze polskiej okresu międzywojennego. Wtedy to przedstawiciele SLW kierowali relatywnie największą liczbą katedr uniwersyteckich, wtedy wychowali najwięcej nieprzeciętnych uczniów i wtedy powstała większość ich najwybitniejszych prac. Temu wpływowi SLW na kulturę polską towarzyszyła recepcja jej wyników za granicą. Przez dłuższy czas towarem eksportowym SLW była przede wszystkim logika formalna i jej zastosowania. Z wynikami w zakresie innych dyscyplin filozoficznych było początkowo gorzej. Niektóre z nich poza Polską są odkrywane i doceniane dopiero w ostatnich dziesięcioleciach, a inne czekają na zagraniczną recepcję. Są dwa główne powody tego stanu rzeczy: pierwszy to bariera językowa, drugi to prekursorski charakter tych dokonań, który sprawiał, że środowiska spoza SLW nie były jeszcze gotowe do uznania wagi tych rezultatów.

Niniejszy tekst poświęcony jest SLW jako formacji filozoficznej, ale trzeba pamiętać, że wykraczała ona daleko poza ramy filozofii. Po pierwsze, duża część przedstawicieli SLW specjalizowała się w dyscyplinach, które w okresie największej aktywności zaliczano do szeroko rozumianych „nauk filozoficznych”, a których dziś za takie się nie uważa – np. w logice matematycznej, psychologii, socjologii. Po drugie, co najmniej przez pierwszą połowę XX wieku duch SLW oddziaływał na niemal całą polską inteligencję, emanując z prowadzonych przez przedstawicieli SLW zajęć z filozofii i jej propedeutyki powszechnie wówczas obowiązujących w szkolnictwie wyższym i średnim. Świadectwo takiego oddziaływania przedstawicieli SLW – od Zygmunta Zawirskiego po Tarskiego – można znaleźć w wielu pochlebnych wzmiankach pamiątkarskich ich byłych studentów i uczniów. O tym, na jakim poziomie stały te zajęcia, świadczą znakomite podręczniki z filozofii (i logiki) napisane i używane przez grono pedagogów wywodzących się z SLW.

1. Szkoła

Formacje filozoficzne miewają różny charakter: SLW wyróżnia to, że jest to właśnie szkoła, a nie np. koło, tj. grupa kooperantów powiązanych pewnym wspólnym celem, ale niepowiązana związkami „genetycznymi”. Charakter SLW opierał się na relacji mistrz – uczeń i nieprzypadkowo znalazło się w niej wielu wybitnych pedagogów. *Notabene* o wypracowanych w SLW regułach dydaktycznych, których aplikacja przyniosła tak znakomite plony, warto pamiętać w czasach transformacji nauczania uniwersyteckiego.

1.1. Najwybitniejszym pedagogiem w SLW i niedoścignionym wzorem nauczyciela filozofii był jej twórca. Jego walory doceniali nawet ci, którzy nie byli mu instytucjonalnie bliscy albo ostatecznie bardzo się od tradycji SLW oddalili.

Sytuację filozofii w Uniwersytecie Lwowskim przed Twardowskim najczęściej określano mianem „ugoru”, „zapaści”, „rozprężenia”. Twardowski tę sytuację radykalnie zmienił. Podstawą aktywności pedagogicznej Twardowskiego były wykłady. Prowadził je przez dziesięciolecia, cyklicznie, z różnych dyscyplin filozoficznych – i przy każdym powrocie do danej dyscypliny uzupełniał ją o współczesny stan wiedzy w jej zakresie. Poza tym wykłady ogólnouniwersyteckie uzupełniał wykładami pozauniwersyteckimi, przeznaczonymi dla szerszej publiczności. Na wykłady Twardowskiego z początku przychodziło niewiele osób. Twardowski mówił o sprawach raczej mało spektakularnych, nieinteresujących przeciętnego audytorium. Nie głosił wielkich systemów, nie podejmował spraw politycznych ani światopoglądowych. Styl tych wykładów szybko zaczął jednak przyciągać coraz liczniejszą rzeszę słuchaczy. Zauważono, że Twardowski mówił jasno nawet o najtrudniejszych problemach filozoficznych i tym właśnie różnił się od innych wykładowców. Po latach trzeba było wynajmować specjalną salę, by pomieścić chętnych, chociaż wykłady rozpoczynały się w semestrze letnim o 7 rano, a spóźnieni słuchacze byli na ostre upomnienia ze strony wykładowcy.

Drugim – po wykładach – elementem aktywności pedagogicznej Twardowskiego były posiedzenia seminaryjne. Seminarium filozoficzne było przez niego rozumiane jako forum, na którym prowadzone są w różnym stopniu zaawansowane badania filozoficzne. Podczas tych posiedzeń dyskutowano dzieła filozoficzne, zawsze w języku oryginalnym – także jeśli to był język obcy. Dla celów seminarium Twardowski przekazał swój bogaty księgozbiór, umieściwszy go w czytelni – tak aby każdy seminarzysta mógł korzystać z książek przez cały dzień: od 6 rano do 22 wieczorem. Były to, jak na ówczesne czasy, idealne warunki do pracy naukowej. Jediną ceną, którą seminarzyści musieli płacić za te warunki, było ścisłe przestrzeganie

regulaminu lektorium; za jego łamanie przewidziane były – i bezwzględnie stosowane – kary regulaminowe. Twardowski znany był zresztą z tego, że rygorystycznie przestrzegał wszelkich zobowiązań studentów (np. terminów oddania prac) i w tej dziedzinie nie robił dla nikogo wyjątków. Codziennie był za to do dyspozycji swoich uczniów, służąc im radami i wskazówkami co najważniejsze zaś – mogli oni liczyć na surową, ale sprawiedliwą ocenę. W ramach seminarium Twardowskiego mogły powstać – i powstawały – prace wybitne; często druga czy trzecia taka praca stanowić mogła podstawę egzaminów nauczycielskich lub doktorskich (które wówczas kończyły studia uniwersyteckie).

W późniejszych latach, aby dostąpić przywileju uczestniczenia w seminarium filozoficznym Twardowskiego, należało uprzednio przez rok uczestniczyć w jego zajęciach proseminaryjnych. Liczba osób, które w nich uczestniczyły, dochodziła w niektórych latach do osiemdziesięciu. Głównym zadaniem uczestników proseminarium było cotygodniowe przygotowywanie streszczeń z zadanych przez profesora tekstów filozoficznych. Twardowski je wszystkie sprawdzał i omawiał. Studenci mieli kierować się zasadą, że autor streszczenia ma wykazać się lepszym zrozumieniem problemu niż autor, który ten problem stawia w streszczanym tekście. Uczniowie Twardowskiego żartowali niekiedy, że profesor każe im co tydzień (!) przygotowywać rozprawę naukową, którą nazywa „streszczeniem”.

Twardowski oczekiwał od swoich uczniów przede wszystkim rzetelnej i systematycznej pracy (pod tym względem był też dla nich wzorem) i pewnej „naukowej kindersztuby” (jak to nazwał Ajdukiewicz), a więc respektowania stosownych zaleceń metodologicznych. Tolerował natomiast poglądy niekiedy niezgodne z jego własnymi, byle tylko były jasno wyrażone i dostatecznie uzasadnione. Pragnął nauczyć swoich wychowanków jedynie (i aż) samodzielnego myślenia, drogi do osiągania własnych wyników filozoficznych. Często podrzucał problemy do rozwiązania, ale żadnych rozwiązań z góry nie narzucał.

Wykłady, proseminaria i seminaria uzupełniały jeszcze posiedzenia studenckiego Koła Filozoficznego, w których Twardowski zwykle uczestniczył dając jego członkom wzorzec zaangażowania w sprawy filozofii.

1.2. Sposób uprawiania dydaktyki uniwersyteckiej Twardowskiego został przejęty przez innych przedstawicieli SLW o aspiracjach pedagogicznych: wielu spośród nich zostało również wybitnymi nauczycielami akademickimi.

Pierwsze miejsce zajmował pod tym względem Kotarbiński. Grono jego uczniów w Warszawie (a tuż po II wojnie światowej także w Łodzi) było porównywalne do lwowskiego kręgu skupionego wokół Twardowskiego. Kotarbiński – podobnie jak Twardowski – starał się mówić jasno i budzić w słuchaczach pasję filozoficzną. Był autorem wielu podręczników i prac na

temat dydaktyki. Na czoło tych pierwszych wybijają się *Elementy*¹; nieprzypadkowo mówiono o jego uczniach, że przeszli „szkołę *Elementów*”. Podobnie wybitnym pedagogiem był Ajdukiewicz. Wykładał on filozofię i logikę we Lwowie, Warszawie, ponownie we Lwowie, a po II wojnie światowej w Poznaniu i ponownie w Warszawie. Wszędzie łączył talent dydaktyczny z talentem organizacyjnym – tak potrzebnym zwłaszcza w Polsce powojennej. Analogicznie do „szkoły *Elementów*” Kotarbińskiego wolno mówić o Ajdukiewiczowskiej „szkole *Zagadnień i kierunków filozofii*² i *Logiki pragmatycznej*”. Naśladowczynią Twardowskiego, zarówno w zakresie dydaktyki, jak i ogólniej: postawy życiowej, była bez wątpienia Dąmbska – ostatnia jego asystentka. Była ona wykładowcą z powołania. Toteż wielkim ciosem dla niej samej – i dla skupionych wokół niej słuchaczy – było to, że niedługo po habilitowaniu się i otrzymaniu katedry filozofii (co stało się tuż po II wojnie światowej) została przez reżim komunistyczny jej pozbawiona. Było to politycznym odwetem za nieugiętą postawę w sprawach akademickiej wolności słowa. Dąmbska musiała się w ostatnich latach życia zadowolić prowadzeniem *privatissimów*, czyli spotkań seminaryjnych dla najbliższych studentów.

Fakt, że spoiwem SLW były relacje mistrz – uczeń, nie przeszkadzał temu, że recepcja poglądów nauczycieli bywała u uczniów zarówno pozytywna (polegająca na uznawaniu tych poglądów), jak i negatywna (polegająca na ich odrzucaniu). Łukasiewicz nie krył np., że jego antypsychologizm był reakcją na psychologizujące tendencje widoczne u Twardowskiego; podobnie Kotarbiński przyznawał, że swoją monokategorialną ontologię (według której istnieją tylko rzeczy) skonstruował jako reakcję na zbyt rozrzutne pod względem ontologicznym poglądy swego dawnego promotora.

Warto poza tym dodać, że SLW budowały nie tylko silne relacje mistrz – uczeń, lecz także relacje koleżeńskie między poszczególnymi uczniami Twardowskiego, przejawiające się w nastawieniu – jak to określał Kotarbiński – na naukową kooperację pozytywną i negatywną³. Uczniowie ci to były jednak zazwyczaj wielkie osobowości; nic więc dziwnego, że osobiste relacje między nimi niekiedy dalekie były od sielanki. Leśniewski np. wszedł do SLW jako osty krytyk prac swoich przyszłych przyjaciół: Łukasiewicza i Kotarbińskiego, a z własnym doktorantem – Tarskim – łączyła go mieszanina wzajemnej animacji teoretycznej i osobistej antypatii. Z antypatią – przemieszaną z pewną życzliwą fascynacją – odnosił się też psycholog Władysław Witwicki do logicznego „triumwiratu” (jak w listach do Twardowskiego ironicznie nazywał krąg

1. Kotarbiński, *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk*, Lwów: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1929.

2. Ajdukiewicz, *Zagadnienia i kierunki filozofii*, Warszawa: Czytelnik 1949; tenże, *Logika pragmatyczna*, Warszawa: PWN 1965.

3. Twórcze efekty „kooperacji negatywnej” pokazane zostały w książce J. Woleński, *Szkoła Lwowsko-Warszawska w polemikach*, Warszawa: Scholar 1997.

logików warszawskich), który odpłacał mu wyniosłą, „naukową” abominacją. Obok tych napięć dużo było jednak w środowisku SLW serdecznych więzi przyjacielskich. Łączyły one np. Łukasiewicza z przedwcześnie tragicznie zmarłym Bronisławem Bandrowskim, Kotarbińskiego z Leśniewskim, Dąb-
ską z Witwickim i Tadeuszem Czeżowskim, Marię Lutmanową z Tarskim, Jana Salamuchę z Bocheńskim – nie mówiąc o małżeństwach Janiny i Tadeusza Kotarbińskich, Marii i Stanisława Ossowskich i Iji i Tadeusza Pawłowskich czy zamordowanych przez Niemców w czasie II wojny światowej Eugenii i Leopolda Blausteinów oraz Janiny i Adolfa Lindenbaumów.

2. Wyznaczniki

Formację intelektualną określa m.in. czas, w jakim formacja ta istniała, obszar, na którym działała oraz – przede wszystkim – osoby ją tworzące.

2.1. Wśród historyków filozofii panuje powszechna zgoda co do początku istnienia SLW: był to rok 1895. Wtedy właśnie Twardowski, młody, wykształcony w Wiedniu polski filozof, przybył do Lwowa i rozpoczął wykłady w tamtejszym uniwersytecie. Twardowski był założycielem i *spiritus movens* SLW, początkowo nazywanej zresztą „szkołą Twardowskiego”.

Nie ma natomiast takiej zgody w sprawie daty końca istnienia SLW. Niektórzy jej historycy (np. Henryk Skolimowski i Jan Woleński) uznają, że SLW w zasadzie przestała istnieć wraz z wybuchem II wojny światowej, a więc że stała się poniekąd jedną z ofiar wojny. Przemawiają za takim stanowiskiem ważne powody. Twardowski i Leśniewski zmarli niedługo przed wybuchem wojny; wielu innych przedstawicieli SLW jej nie przeżyło, część wyemigrowała. Na skutek wojny w Polsce zaszły „jałtańskie” zmiany terytorialne, a politycznie i ideologicznie została ona podporządkowana komunistycznej Rosji. Zmiany terytorialne spowodowały, że poza granicami Polski znalazł się dotychczasowy główny ośrodek SLW, którym był Lwów, a także umacniająca się odnoga SLW w Wilnie; co prawda, część profesury lwowskiej i wileńskiej zasiliła inne polskie ośrodki akademickie, m.in. we Wrocławiu i Toruniu, ale sytuacja polityczno-ideologiczna sprawiła, że ich kulturowe oddziaływanie zostało istotnie ograniczone.

Są jednak ważne argumenty na rzecz poglądu, że SLW przetrwała wojnę, chociaż znacząco osłabiona. Faktem jest, że niektórzy uczniowie Twardowskiego nadal wykładali w polskich uniwersytetach, a wielu spośród nich (w tym – co ciekawe – wiele uczennic) uzyskało katedry właśnie po zakoń-

czeniu wojny. W ten sposób przynajmniej część kolejnych pokoleń polskich filozofów wychowywana była nadal zgodnie z ideałami SLW i mimo ograniczeń ideologicznych mogła w pewnym przynajmniej zakresie prowadzić zgodnie z tymi ideałami działalność naukową. Emigranci funkcjonowali, co prawda, w rozproszeniu, ale przynajmniej niektórzy z nich – zwłaszcza logicy, tacy jak Łukasiewicz (w Irlandii), Tarski, Henryk Mehlberg, Bolesław Sobociński i Henryk Hiż (w Ameryce) czy Bocheński (w Szwajcarii) – uformowali własne „filie” SLW na obczyźnie. Zwolennicy trwania SLW po roku 1939 za datę *ad quem* biorą na ogół początek lat osiemdziesiątych XX wieku, kiedy umarli ostatni przedstawiciele pierwszego pokolenia uczniów Twardowskiego. Chociaż nie ustała wtedy aktywność ich uczniów i uczniów tych ostatnich – mówi się o nich, że byli (*resp.* są) reprezentantami nie tyle samej SLW, ile jej tradycji.

2.2. Jedna z dwóch głównych gałęzi SLW wyrosła we Lwowie i Uniwersytecie Lwowskim. Warto jednak pamiętać, że korzenie SLW były w Wiedniu. To tam otrzymał wykształcenie ogólne i filozoficzne Twardowski: to tam poznał on Franza Brentana i jego właśnie ideały filozoficzne postanowił „zasiać” na gruncie polskim. Grunt ten, chociaż w owym czasie – mówiąc metaforycznie – pozbawiony odpowiedniej uprawy, okazał się bardzo na nią podatny. Nie bez znaczenia dla tej płodności były żywe jeszcze u nas dawne inklinacje najpierw oświeceniowe (z początku XIX wieku), a później pozytywistyczne (z połowy tego wieku). Lwów w momencie przybycia tam Twardowskiego był stolicą zaboru austriackiego, zwanego w tym okresie Galicją, był jednym z dwóch działających wtedy polskich ośrodków akademickich (drugim był Kraków, również zresztą galicyjski). Uniwersytet istniał także w Warszawie, a więc na obszarze zaboru rosyjskiego, ale nie był to uniwersytet polski; zabór pruski nie miał nawet takiej namiastki szkoły akademickiej.

Szansa na zmianę tego stanu rzeczy nastąpiła wraz z wybuchem I wojny światowej. W roku 1915 Niemcy, po zajęciu rusyfikowanej przez dziesięciolecia Warszawy, zezwolili na otwarcie trzeciego na ziemiach polskich uniwersytetu. Dzięki dwudziestoletniej działalności Twardowskiego we Lwowie były już wśród jego uczniów osoby mające kwalifikacje do tego, aby obsadzić filozoficzne katedry warszawskie. Najpierw katedrę dostał Łukasiewicz. Wkrótce dołączyli do niego kolejni wychowankowie Twardowskiego: Sobociński, Leśniewski, Tatarkiewicz i Witwicki. To był początek drugiej z dwóch głównych gałęzi SLW: gałęzi warszawskiej. Potem przybyły „placówki” SLW w Uniwersytecie Wileńskim (Czeżowski) i w Uniwersytecie Japońskim (Zawirski).

2.3. Różnice zdań co do ram historycznych SLW i zmiany jej zasięgu formalnego sprawiają, że pewne trudności napotyka określenie składu formalnego SLW. Powtórzmy raz jeszcze, że twórcą Szkoły i jej postacią centralną był Twardowski. We Lwowie stworzył on ośrodek nowoczesnych

studiów filozoficznych, a stopniowo także jedno z najprężniejszych centrów badań filozoficznych w XX-wiecznej Europie. Już wśród najwcześniejszych uczniów Twardowskiego znalazły się prawdziwe talenty i to oni wraz z mistrzem stali się pierwszymi członkami SLW. Wychowankowie Twardowskiego szybko sami podjęli obowiązki dydaktyczne i zasilili polskie środowisko filozoficzne swoimi uczniami.

Pogląd, że Twardowski oraz jego bezpośredni uczniowie i uczniowie tych uczniów są przedstawicielami SLW, jest powszechny. Nie ma takiej zgody co do tego, czy przedstawicielami SLW są także uczniowie tych ostatnich. Nawet jednak gdyby przyjąć węższe rozumienie członkostwa, otwarte jest pytanie, do kogo odnoszą się terminy „uczeń Twardowskiego” i „uczeń ucznia Twardowskiego”. Chodzi o to, że osób, które uczęszczały na wykłady Twardowskiego i jego uczniów, były tysiące, ale już osób, które np. ukończyły pod kierunkiem Twardowskiego i jego uczniów doktorat, było kilkadziesiąt. Przy rozstrzyganiu członkostwa bierze się więc pod uwagę w wypadku SLW także czynniki inne niż więzi dydaktyczne. Na pierwsze miejsce wysuwają się tutaj dwa takie czynniki dodatkowe: stopień akceptacji głównych idei SWL (zwłaszcza zaś postulatów metodologicznych) oraz poczucie przynależności do niej.

Biorąc to wszystko pod uwagę, warto wyróżnić typowych przedstawicieli SLW, którzy spełniają wszystkie wspomniane kryteria (a w wypadku kryteriów stopniowalnych – spełniają je ponadto w stopniu maksymalnym), oraz mniej typowych, którzy spełniają tylko niektóre spośród owych kryteriów (i ewentualnie w mniejszym stopniu). Do takich mniej typowych przedstawicieli SLW należy np. Tatarkiewicz, który nie był uczniem Twardowskiego w węższym sensie, ale deklarował się jako zwolennik programu SLW i program ten konsekwentnie realizował⁴, oraz Bocheński, który był wychowankiem Zawirskiego, ale z czasów gimnazjalnych, kolejne bliższe

⁴ W *Zapiskach do autobiografii* Tatarkiewicza czytamy: „Po doktoracie pojechałem [...] do Lwowa; chciałem się dowiedzieć, jak pracują Polacy. Od razu przekonałem się, że pracują inaczej i lepiej; szkoła Twardowskiego uczyła właśnie, jak pracować naukowo. Było to niestety lato 1910; zamieszki ukraińskie spowodowały zawieszenie wykładów; zdążyłem być jedynie na dwu wykładach i dwu ćwiczeniach mistrza. Nie pamiętam już, o czym tam była mowa, ale pamiętam metodę; odpowiadała mi bardziej niż innych zachodnich profesorów” (W. Tatarkiewicz, *Zapiski do autobiografii*, w: tegoż, *Wspomnienia*, Warszawa: PIW 1979, s. 125). Twardowski w kartotece swoich słuchaczy również odnotował, że Tatarkiewicz jego zajęcia „hospitował w półroczu letnim 1909/1910”. Znamienne słowa umieścił też Twardowski w liście do Tatarkiewicza z 22 stycznia 1931 r.: „W *Historii filozofii* [chodzi o jej pierwsze dwa tomy, wydane właśnie przez Ossolineum] Kochanego Pana Kolegi odczytuję sobie przy wolnych chwilach ten lub ów rozdział. Jestem pełen najwyższego uznania dla ogromu pracy włożonej tak skutecznie w to dzieło!”

kontakty naukowe z przedstawicielami SLW nawiązał dopiero po uzyskaniu doktoratu.

2.4. SLW skupiała uczonych nie tylko o różnych poglądach, lecz także o różnym pochodzeniu i statusie społecznym. We Lwowie na zajęcia Twardowskiego uczęszczali przede wszystkim studenci narodowości polskiej, lecz nie brakowało studentów narodowości ukraińskiej i żydowskiej. W Warszawie uczestnikami zajęć Łukasiewicza i Leśniewskiego bywali bodaj czy nie w równym stopniu co Polacy – studenci pochodzenia żydowskiego. I w filozoficznym Lwowie, i w filozoficznej Warszawie mogli oni liczyć na jednakowe traktowanie przez swoich profesorów.

Swoistością SLW był duży odsetek kobiet. W niektórych rocznikach wśród seminarzystów Twardowskiego mężczyźni byli w mniejszości, a kobiet, które nie tylko napisały doktorat pod jego kierunkiem, lecz potem uprawiały filozofię zawodowo – było kilkanaście⁵. Pod tym względem SLW nie miała sobie równych w Europie. Dla porównania: w Kole Wiedeńskim wymienia się na ogół jedynie Rose Rand (która *notabene* urodziła się we Lwowie, a doktorat w Wiedniu napisała o Kotarbińskim), a w brytyjskiej filozofii analitycznej Susan Stebbing. Warto dodać, że wiele przedstawicielek SLW spotkał los równie okrutny jak los wielu spośród ich kolegów. W czasie II wojny światowej Lindenbaumowa i Blausteinowa zostały zamordowane przez okupantów niemieckich; Kotarbińska i Seweryna Romahnowa przeszły przez koszmar niemieckich obozów koncentracyjnych. Ossowską i Dąbską spotkały szykany ze strony powojennego rodzimego reżimu.

3. Fazy

W 2020 r. mija okrągłe 125 lat od powstania SLW. W okresie tym da się wyróżnić sześć mniej więcej dwudziestoletnich faz rozwojowych. Można je *ex post* nazwać w uproszczeniu – kolejno – „fazą krystalizacji” (przed 1920), „fazą powszechniej ekspansji” (1920–1939), „fazą katastrofy i pacyfikacji” (1939–1960), „fazą hipotermii” (1960–1980), „fazą restytucji” (1980–2000) i „fazą drugiej ekspansji” (po 2000).

⁵ Nie negując niezwyklej – na tle ogólnoeuropejskim – pozycji kobiet w SLW, nie należy zapominać, że katedry profesorskie uzyskały one dopiero po II wojnie światowej, co było skądinąd pozytywnym efektem doktrynalnego hasła „równouprawnienia” z 1918 r.

3.1. Początek pierwszej fazy – fazy krystalizacji – datuje się, jak już była o tym mowa, na rok 1895, a dokładniej na 15 listopada tego roku, kiedy to Twardowski wygłosił swój wykład inauguracyjny w Uniwersytecie Lwowskim⁶; w tym samym roku akademickim – co warto podkreślić – dał kursowy wykład z logiki. Kilka lat później Twardowski mógł się już poszczycić pierwszymi wypromowanymi – i to nie byle jakimi – doktorami: Piotrem Pręgowskim (doktorat w 1900 r.), Witwickim (doktorat w 1901 r.) i Łukasiewiczem (doktorat w 1902 r.). W roku 1901 Twardowski opublikował także pierwszą swoją książkę w języku polskim: *Zasadnicze pojęcia dydaktyki i logiki*⁷ – podręcznik przeznaczony dla nauczycieli szkół powszechnych. W fazie krystalizacji – w pierwszych latach XX wieku – także uczniowie Twardowskiego publikowali swoje pierwsze prace. Witwicki ogłosił *Analizę psychologiczną ambicji*⁸ i pierwszy z serii przekładów Platona, tj. przekład *Uczty*⁹. Łukasiewicz wydał *Analizę i konstrukcję pojęcia przyczyny*¹⁰ i rozprawę *O zasadzie sprzeczności u Arystotelesa*¹¹. Zawirski doktoryzował się w 1906 r. i parę lat później ukazała się jego rozprawa *Przyczynowość a stosunek funkcjonalny*¹². W 1912 doktoryzowali się u Twardowskiego trzej kolejni wybitni uczniowie: Ajdukiewicz, Kotarbiński i Leśniewski; trzy lata później – Czeżowski. Z inicjatywy Twardowskiego powstały wielce zasłużone dla kraju – jak się później okazało – instytucje filozoficzne: Polskie Towarzystwo Filozoficzne we Lwowie (1904) oraz pismo „Ruch Filozoficzny” (1911), zdające sprawę z wszystkich ważniejszych wydarzeń filozoficznych na ziemiach polskich a po części także za granicą. Fazę tę – w wymiarze politycznym – zamyka I wojna światowa i niejako „sprzężona” z nią obrona Lwowa (w której brał udział Twardowski) oraz wojna polsko-bolszewicka (w której czynnie uczest-

⁶ Warto dodać, że dla Twardowskiego była to zarazem cezura w jego własnej twórczości filozoficznej: dotąd publikował swoje większe prace naukowe w języku niemieckim przed przybyciem do Lwowa, w roku 1894, opublikował w Wiedniu swoją rozprawę habilitacyjną: *Zur Lehre vom Inhalt und Gegenstand der Vorstellungen* (Wien: Holder 1894). Przez wiele dziesięcioleci była to najbardziej znana w świecie jego rozprawa filozoficzna, która oddziaływała na całą szkołę Franza Brentana, a także na filozofię anglosaską. Fakt ten był źródłem obiegowej – a fałszywej – opinii, że po przybyciu do Lwowa Twardowski zmienił się z uczonego w nauczyciela. W istocie do końca życia łączył z powodzeniem te dwie role.

⁷ K. Twardowski, *Zasadnicze pojęcia dydaktyki i logiki*, Lwów: Towarzystwo Pedagogiczne 1901.

⁸ W. Witwicki, *Analiza psychologiczna ambicji*, „Przegląd Filozoficzny” 3(1900), z. 4, s. 26–49.

⁹ Platon, *Uczta*, tłum. W. Witwicki, Lwów: Księgarnia Polska B. Połonieckiego 1904.

¹⁰ J. Łukasiewicz, *Analiza i konstrukcja pojęcia przyczyny*, „Przegląd Filozoficzny” 9(1906), z. 2, s. 105–170.

¹¹ Tenże, *O zasadzie sprzeczności u Arystotelesa*, Kraków: Akademia Umiejętności 1911.

¹² Z. Zawirski, *Przyczynowość a stosunek funkcjonalny. Studium z zakresu teorii poznania*, „Przegląd Filozoficzny” 15(1912), z. 1, s. 1–66.

niczyli m.in. Ajdukiewicz, Leśniewski i Czeżowski); punktem wieńczącym tę fazę w odniesieniu do SLW było instytucjonalne rozszerzenie szkoły Twardowskiego na Warszawę – w związku ze wspomnianym wyżej objęciem przez przedstawicieli SLW katedr filozoficznych we wznowionym w 1915 r. Uniwersytecie Warszawskim.

3.2. W ten sposób rozpoczęła się druga faza rozwoju SLW – zasługująca na nazwę „fazy pierwszej ekspansji”. Ekspansja, która się wtedy dokonała, dotyczyła zasięgu terytorialnego i wpływów instytucjonalnych oraz liczebności SLW i rozkwitu twórczości jej przedstawicieli. W kolejnych latach, jak pamiętamy, trafili oni do uniwersytetów – w Poznaniu, Krakowie i Wilnie. Uczestniczyli też w organizacji życia uniwersyteckiego: Twardowski jako współprojektodawca systemu akademickiego w Polsce, Czeżowski (jeszcze w poprzednim okresie) jako urzędnik ministerialny, Łukasiewicz jako minister w rządzie Paderewskiego. Pojawiły się nowe postacie. Doktoryzowali się w tym czasie m.in. u Twardowskiego – Dąbska (1927), Mehlberg (1926), Blaustein (1927), Tadeusz Witwicki, syn Władysława (1927), i Lutmanowa (1928); u Władysława Witwickiego – Eugeniusz Geblewicz (1931); u Łukasiewicza – Ossowska (1922) i Sobociński (1937); u Zawirskiego – Zbigniew Jordan (1936); u Leśniewskiego – Tarski (1924); u Kotarbińskiego – Ossowski (1925), Lindenbaumowa (1926), Jan Drewnowski (1927) i Kotarbińska (1927); u Tatarkiewicza – Jan Mosdorf (1934); u Czeżowskiego – Jan Rutski (1934); u Ajdukiewicza – Stefan Świeżawski (1932). W tej fazie rozpoczęła się też recepcja wyników SLW za granicą.

3.3. Trzecią fazę – katastrofy i pacyfikacji – rozpoczęła w 1939 r. wrześniowa agresja nazistowskich Niemiec i sowieckiej Rosji na Polskę. Część przedstawicieli SLW poniosła śmierć (Walter Auerbach, Blausteinowie, Jan Geblewski, Salomon Igel, Zygmunt Kobrzyński, Lindenbaumowie, Jan Łempiński, Estera Markinówna, Bolesław Miciński, Mieczysław Milbrandt, Mosdorf, Stefan Oleksiuk, Antoni Pański, Mojżesz Presburger, Jakub Rajgrodzki, Rutski, Salamucha, Jerzy Siwecki, Mordchaj Wajsberg); część znalazła się na emigracji (Tarski wyjechał z Polski – na szczęście – tuż przed wybuchem wojny, Bocheński – po kampanii wrześniowej, Łukasiewicz w 1944 r., Sobociński w 1945 r., Mehlberg w 1949 r.). W czasie wojny polskie instytucje kultury zostały zamknięte, spłonęły cenne biblioteki – w tym niewydane rękopisy. Po wojnie zaś nastąpił okres zniewolenia ideologicznego, najsilniejszego w latach 1949–1953. Filozofowie SLW usuwani byli przez władze komunistyczne z uczelni, aby – jak to się wtedy mówiło – „nie demoralizowali studentów”. Jeden z pierwszych historyków SLW, Skolimowski, uznał te fakty za świadectwo końca tradycji filozofii naukowej w Polsce¹³.

¹³ Skolimowski, *Polish Analytical Philosophy*, London: Routledge & Kegan Paul 1967.

Na szczęście proroctwo to się nie spełniło, a SLW weszła w czwartą fazę, którą nazwać wolno „fazą hipotermii”. Po oficjalnym „głównym nurcie” filozofii zideologizowanej zaczęła się odradzać tradycja SLW. W filozofii w węższym rozumieniu to odrodzenie następowało na peryferiach życia umysłowego w Polsce, ale w zakresie np. logiki tradycja ta stopniowo powróciła na miejsce centralne. Doszło do reedycji klasycznych tekstów wybitniejszych przedstawicieli SLW (m.in. Twardowskiego, Łukasiewicza, Kotarbińskiego i Ajdukiewicza); ukazały się też pierwsze przekłady tych tekstów na język angielski.

Wszystko to przygotowało grunt pod piątą fazę – restytucji – w której paleczkę „sukcesyjną” przejęli filozofowie i historycy filozofii młodszego pokolenia, m.in. Michał Hempoliński, Woleński, Jacek J. Jadacki, Roman Murawski i Ryszard Jadcak; do Polaków dołączyli cudzoziemcy, m.in. Marat Vernikov (Ukrainiec), Peter Simons (Anglik) i Barry Smith (Amerykanin). Kontynuowane były reedycje polskie i przekłady angielskie klasyków SLW. Zainaugurowana została subseria *Polish Analytical Philosophy* wydawnictwa Rodopi (obecnie: Brill).

Procesy te zapoczątkowały najnowszą, szóstą „fazę drugiej ekspansji” (po roku 2000). Coraz więcej osób przyznaje się dziś w Polsce do intelektualnego dziedzictwa Szkoły. Organizowane są w Europie coraz liczniejsze sympozja poświęcone SLW, a na cyklicznych konferencjach filozoficznych pojawiają się coraz częściej referaty jej dotyczące. Do rangi pewnego rodzaju symbolu – „powrotu” SLW do Lwowa – urasta utworzenie w tym mieście, obecnie znajdującym się w granicach Ukrainy, Towarzystwa Filozoficznego im. Kazimierza Twardowskiego (2016).

4. Nurty

Twardowski przyjął początkowo Brentanowską koncepcję, zgodnie z którą podstawową dyscypliną filozoficzną jest psychologia rozumiana jako analiza danych świadomości. Ale już w pierwszym wykładzie lwowskim oddał sprawiedliwość logice jako fundamencie filozofii. (Dodajmy, że w czasach, o których tu mowa, zarówno psychologia, jak i logika dopiero zaczęły się usamodzielniać względem filozofii). Nic dziwnego więc, że dwaj pierwsi wielcy uczniowie Twardowskiego reprezentowali właśnie te dwie dyscypliny: psychologię (Witwicki) i logikę (Łukasiewicz), i stali się filarami psychologicznej szkoły lwowskiej i warszawskiej szkoły logicznej. Oba te nurty, na

szczęście, przenikały się w obrębie SLW; dlatego nie było sztywnego podziału na psychologiczny Lwów i logiczną Warszawę. W Warszawie działali psychologowie, w tym sam Witwicki, a od 1928 r. także Stefan Baley, „warszawscy” logicy zaś, Łukasiewicz oraz Leśniewski, zaczęli swoją działalność na polu logiki we Lwowie; z kolei Ajdukiewicz kursował między Lwowem a Warszawą – dosłownie i w przenośni. Nie należy przy tym sądzić, że każdy członek SLW należał albo do nurtu psychologicznego, albo do logicznego. Byli także tacy, którzy balansowali między oboma nurtami. Poza wspomnianym już Ajdukiewiczem do „centrysów” należeli tak znakomici członkowie SLW, jak „warszawski” Kotarbiński i „wileński” Czeżowski.

4.1. Do głównych przedstawicieli nurtu psychologicznego w SLW zaliczani są, poza wspomnianymi już Twardowskim, Witwickim i Baleyem – Bandrowski, Stefan Błachowski, Mieczysław Kreutz, Helena Słoniewska – Blausteinowie (wszyscy – poza Błachowskim – uczniowie Twardowskiego) oraz Auerbach (uczeń Ajdukiewicza). Psychologia tej grupy miała pewne cechy, które odróżniały ją od psychologii dominującej w tym czasie w innych krajach. Psychologowie polscy należący do SLW uprawiali przede wszystkim analizę zjawisk psychicznych, kładli większy niż gdzie indziej nacisk na dyfunkcje pojęciowe i w duchu „humanistycznym” sprzeciwiali się wszelkiej redukcji zmierzającej do uproszczenia złożoności życia duchowego człowieka. Za główne osiągnięcia grupy psychologów SWL z pierwszych dwóch faz jej istnienia uważa się, poza wspomnianym już Twardowskiego rozróżnieniem czynności – wytwór¹⁴, Witwickiego koncepcję kratyzmu¹⁵ i Baley¹⁶ psychologiczne analizy twórczości literackiej¹⁷. Warto dodać, że chociaż lwowscy psychologowie kładli nacisk na psychologię w ujęciu humanistycznym i anteredukcjonistycznym, to jednak Twardowski dość szybko doprowadził do powstania we Lwowie jednego z dwóch pierwszych na ziemiach polskich (po krakowskiego) laboratorium psychologicznego.

4.2. Do głównych przedstawicieli nurtu logiczno-matematycznego w SLW należeli w dwóch pierwszych fazach aktywności SLW z pewnością: Łukasiewicz, Leśniewski, Tarski, Lindenbaum (współpracownik Tarskiego), a także Stanisław Jaśkowski i Sobociński (uczniowie Łukasiewicza). Logicy ci podjęli także i owocną współpracę z warszawskimi matematykami (Stefan Mazurkiewicz, Zygmunt Janiszewski, Wacław Sierpiński). W swoich badaniach skupiali się na problematyce podstaw logiki matematycznej, metalogiki

¹⁴ Twardowski, O czynnościach i wytworach, w: *Księga pamiątkowa ku uczczeniu 250-tej rocznicy założenia Uniwersytetu Lwowskiego*, Lwów: Uniwersytet Lwowski 1912, s. 1–33.

¹⁵ Witwicki, Z psychologii stosunków osobistych, „Przegląd Filozoficzny” 10(1907), z. 4, s. 531–537.

¹⁶ Lit. np. S. Baley, *Osobowość twórcza Żeromskiego*, Warszawa: Nasza Księgarnia 1936.

¹⁷ Por. w tej sprawie gruntowne studia w tomie *Psychologia w Szkole Lwowsko-Warszawskiej*, oprac. T. Rzepa, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 1997.

i semantyki logicznej. Najważniejsze osiągnięcia tej grupy to wspomniane wyżej m.in. Łukasiewicza logiki wielowartościowe, systemy logiczne Leśniewskiego i Tarskiego definicja „prawdy” dla języków sformalizowanych a ponadto Lindenbauma wyniki z zakresu teorii mnogości, Jaśkowskiego badania odnoszące się do logiki intuicjonistycznej oraz Sobocińskiego rozwinięcie systemów Leśniewskiego.

4.3. Jednocześnie z tą dwubiegunową specjalizacją w SLW zaczęły się krystalizować, w samej filozofii, zwłaszcza w zakresie stosowanych metod, podejścia psychologizujące i logicyzujące. To pierwsze stopniowo ewoluowało w stronę podejścia semiotycznego (rozważania na temat myślenia, przedstawień, sądów itd. stopniowo były zastępowane przez rozważania na temat języka, nazw i zdań itd.).

W orbicie Szkoły, a w szczególności jej gałęzi logicznej, działało Koło Krakowskie – grupa filozofów i logików zmierzających do modernizacji myśli katolickiej za pomocą narzędzi nowoczesnej logiki. Koło okazało się – z przyczyn zewnętrznych – efemerydą: zawiązało się w roku 1936 podczas III Polskiego Zjazdu Filozoficznego w Krakowie – pod patronatem Łukasiewicza – a należeli do niej Drewnowski, Bocheński, Salamucha (współpracownik Łukasiewicza) i Sobociński.

Poza filozofami (w sensie węższym), logikami i psychologami należeli do filozoficznej SLW filozofowie socjologowie (w pierwszych dwóch fazach rozwoju SLW socjologia nie uzyskała jeszcze statusu samodzielnej dyscypliny) oraz filozofowie prawa. Tych pierwszych reprezentuje przede wszystkim Ossowski, tych drugich – Rutski.

Współistnienie w ramach filozofii SLW różnych nurtów było zgodne z programem filozoficznym Twardowskiego, który miał wszelkie znamiona programu interdyscyplinarnego. Nieprzypadkowo rozprawa Twardowskiego *O czynnościach i wytworach* nosiła podtytuł *Kilka uwag z pogranicza psychologii, gramatyki i logiki*¹⁸. W myśl tego programu sam Twardowski i wielu jego uczniów chętnie podejmowało zagadnienia leżące na styku różnych dyscyplin, zwłaszcza zaś właśnie psychologii, gramatyki i logiki. Typowymi zagadnieniami „pogranicznymi” poddawany w SLW badaniom były m.in. zależność między myślą a mową oraz zależność między związkami logicznymi a rozumowaniami.

¹⁸ K. Twardowski, *O czynnościach i wytworach*.

5. Rdzeń metodologiczny

Powiedzmy to dobitnie: członków SLW nie łączył żaden wspólny zestaw poglądów, lecz przede wszystkim postawa metodologiczna. W obrazie fenomenu SLW należy tej postawie poświęcić szczególną uwagę.

Filozofię uważano w SLW za naukę, przynajmniej w szerszym sensie tego słowa. Co za tym idzie, filozof SLW musiał jak najściślej przestrzegać trzech postulatów obowiązujących w nauce: postulatu jasnego wypowiedzania się, postulatu należytego uzasadniania uznawanych tez oraz postulatu rzetelnej dyskusji, jako że w mniemaniu członków SLW wymiana myśli jest istotnym środkiem „dochodzenia do prawdy” w nauce, a zwłaszcza w filozofii.

Postulaty te wyglądają na elementarne wyznaczniki roboty naukowej. Tak istotnie jest. Problem w tym, że wielu uczonych, a zwłaszcza filozofów, niekiedy nawet ostentacyjnie je lekceważy. Otóż w SLW traktowano je niezwykle poważnie i to właśnie odróżniało jej przedstawicieli od innych szkół filozoficznych. Od razu warto dodać, że drogi do realizacji postulatów metodologicznych bywały u przedstawicieli SLW różne – i występowały między nimi pewne różnice co do tego, jak rygorystycznie postulatów tych należy przestrzegać. Różnice te dotyczyły przede wszystkim zasięgu metod formalno-logicznych.

Przypomnijmy, że postulat jasności wymierzony jest we wszystkie przejawy mętności wypowiedzi, będącej przyczyną licznych nieporozumień i niekończących się sporów w filozofii. Orężem w walce z mętnością filozofii stała się w SLW przede wszystkim analiza języka, jako że język jest narzędziem myślenia i poznania. Należy podkreślić, że w Szkole nie tylko głoszone i urzeczywistniano postulat jasności, lecz także poddawano analizie narzędzia, które realizacji postulatu jasności służą. Wszechstronne badania z zakresu semiotyki logicznej, które w SLW stopniowo zastąpiły wiele badań o charakterze psychologicznym prowadzonych w duchu Brentanowskim, zaowocowały licznymi oryginalnymi koncepcjami w tym zakresie (gramatyka kategorialna, teorie funkcji semantycznych i pragmatycznych nazw, diagnozowanie defektów semiotycznych, koncepcje rozumienia i jego kryteriów, semantyczna definicja prawdy), służącymi m.in. rozpoznawaniu i doskonaleniu języka jako narzędzia filozofii.

Tez naukowych nie wystarczy jasno wysławić; należy je jeszcze – jeśli mają być przyjęte – należycie uzasadnić. Zgodnie z obowiązującym w SLW postulatem w tym względzie nie wolno w nauce uznawać ani głosić żadnego twierdzenia z siłą większą, niż pozwala na to jego uzasadnienie. Stosowanie się do tego postulatu broni filozofów przed „wiszącymi w powietrzu” spekulacjami i fantazjami filozoficznymi. Przedstawiciele SLW dbali o należytą

ostrożność w głoszeniu tez filozoficznych, a także poświęcili wiele uwagi namysłowi teoretycznemu nad samymi metodami uzasadniania twierdzeń, pośrednimi (różne typy rozumowań) i bezpośrednimi (ekstraspekacja, intuicja) – i to zarówno w dyscyplinach przyrodniczych, jak i humanistycznych oraz *par excellence* filozoficznych. Wynikiem tego namysłu była przede wszystkim powściągliwość w ocenie wartości różnych sposobów poznania: świadomość zawodności bezpośredniego doświadczenia, hipotetyczności teorii przyrodniczych, niezbędności uwzględnienia intuicji w konstrukcji systemów formalnych itd. Ta sama powściągliwość – chciałoby się powiedzieć: na metapoziomie – chroniła przedstawicieli SLW przed popadnięciem w epistemologiczny sceptycyzm.

Oba wspomniane postulaty – jasności i uzasadnienia – mają swój aspekt negatywny: osoba stosująca się do nich odrzuca to, co postulatów tych w wystarczającym stopniu nie spełnia. Warto dodać, że krytycy SLW zarzucali niektórym jej przedstawicielom nadużywanie zarzutu niejasności i bezzasadności, a ostre kontrowersje na tym punkcie zdarzały się nawet między samymi jej przedstawicielami (por. np. Witwicki *contra* Leśniewski).

Do postulatów jasności i uzasadnienia każdy filozof może w zasadzie stosować się – mówiąc obrazowo – nawet pracując w filozoficznej „wieży z kości słoniowej”. W SLW zdawano sobie jednak sprawę, że w filozofii ogromną rolę, może pod pewnymi względami większą niż np. w naukach przyrodniczych, odgrywa wymiana myśli. Można znowu obrazowo powiedzieć, że ta wymiana myśli jest swoiście filozoficzną namiastką obserwacji i eksperymentu w tych naukach. Toteż dyskusje naukowe były jednym z zasadniczych elementów funkcjonowania SLW. Nie chodzi tu tylko o spotkania np. w ramach seminariów uniwersyteckich czy na posiedzeniach PTF, lecz także o polemiki pisemne. Członkowie SLW czytali, recenzowali i komentowali prace swoich kolegów. Do najbardziej znanych polemik w SLW należy np. dyskusja wokół odwieczności prawdy czy kryteriów jasności stylu filozoficznego. Zdarzało się, że zawarta w tych polemikach konstruktywna krytyka pracy wpływała na znaczącą modyfikację pierwotnej koncepcji krytykowanego autora. Oczwistym przykładem jest tu reizm Kotarbińskiego, znacząco „osłabiony” po wnikliwej krytyce tej koncepcji, jaką napisał Ajdukiewicz, a następnie po dalszych analizach m.in. Kotarbińskiej.

Zaryzykować można twierdzenie, że to właśnie wymiana myśli w Szkole świadczyła o jej sile, ponieważ Twardowski i jego uczniowie umieli stworzyć silne, choć nie jednolite i nie wolne od napięć, środowisko naukowe z prawdziwego zdarzenia.

6. Koncepcja filozofii

Na koncepcję filozofii danej osoby lub grupy osób składa się kilka elementów, m.in. pogląd na to, jakie dyscypliny zalicza się do filozofii, jaki jest stosunek filozofii do nauk szczegółowych i do światopoglądu, a także jaka jest współczesna tej osobie lub grupie kondycja filozofii i jej rola społeczna. Oto jak ujmowali te sprawy typowi przedstawiciele SLW.

Zgodnie z rozpowszechnioną w SLW koncepcją filozofii jest ona konglomeratem względnie samodzielnych dyscyplin. Najczęściej włączano w obręb tego konglomeratu epistemologię (teorię poznania z elementami psychologii), ontologię (teorię przedmiotu), aksjologię (teorię wartości, obejmującą etykę i estetykę) oraz logikę (a w jej ramach: logikę formalną, metodologię i semiotykę logiczną)¹⁹. Przedstawiciele SLW zdawali sobie przy tym doskonale sprawę z trudności w dokładnym rozgraniczeniu poszczególnych dyscyplin filozoficznych oraz z historycznej ewolucji samego pojęcia filozofii.

Filozofia w ujęciu przedstawicieli SLW jest nie tylko pewną szczególną (choć nie szczegółową) nauką, lecz także pełni ważne funkcje względem innych nauk. Do funkcji tych zaliczali oni namysł nad poznaniem naukowym (lub szerzej nad wiedzą naukową i pozanaukową), przeprowadzanie analizy stosowanego w nauce języka, a niekiedy także dokonywanie syntezy wyników tych nauk. W SLW sprzeciwiano się przy tym stanowczo próbom stosowania problematyki filozoficznej poza obręb nauki czy też redukowaniu filozofii do jakichś innych dyscyplin niefilozoficznych. Nie ograniczano też zadań filozofii do analizy języka, jak to się zdarzało niektórym innym filozofom analitycznym. Przedstawiciele SLW uważali, że chociaż poznanie ma zawsze składnik językowy (gdyż bez języka nie da się zakomunikować ani utrwalić rezultatów poznania) i zawiera elementy konwencjonalne, to jednak jego przedmiotem zasadniczo jest obiektywnie istniejąca rzeczywistość.

Filozofię pojętą jako naukę odgraniczano w SLW od problematyki światopoglądowej, skądinąd także potocznie określanej także mianem filozofii. Chodzi o to, że w powszechnym mniemaniu przedstawicieli SLW metodami naukowymi nie da się rozstrzygnąć kwestii światopoglądowych – takich jak sens ludzkiego życia czy historii. Filozofia może jednak odgrywać ważną rolę względem światopoglądu. Rolą filozofa jest m.in. analizować pojęcia występujące w tezach światopoglądowych i poddawać je krytyce, oceniając ich szczególności sposób ich uzasadniania. Niektórzy przedstawiciele SLW

¹⁹ Twardowski początkowo doszukiwał się wspólnej cechy tych dyscyplin i w duchu psychologizmu uważał, że przedmiotem wszystkich tych dyscyplin jest to, co dane w doświadczeniu.

wierzyli nawet, że w ramach filozofii można skonstruować naukowy pogląd na świat, który mógłby zastąpić światopogląd „potoczny”, tyle że podejmowanie się konstrukcji takiego światopoglądu uważano za przedwczesne. Taki stosunek do światopoglądu w gronie filozofów SLW powodował, że mogli oni współpracować owocnie nawet wtedy, kiedy w przekonaniach światopoglądowych (w tym także religijnych i politycznych) znacząco się różnili.

Filozof może występować jako krytyk światopoglądu, gdyż edukacja filozoficzna, zwłaszcza zaś logiczna, dostarcza dobrych narzędzi do takiej krytyki – a ogólniej: może skutecznie bronić umysł ludzki przed wszelkimi szkodliwymi irracjonalizmami. Dlatego rola społeczna filozofów jest nie do przecenienia. Wielu przedstawicieli SLW dawało niejednokrotnie wyraz temu, że są świadomi wagi tej roli.

Warto dodać parę słów na temat koncepcji logiki w SLW. Jak wspomniano, logikę uważano w SLW zazwyczaj za jedną z dyscyplin filozoficznych, chociaż niektórzy jej przedstawiciele sytuowali ją także poza filozofią: jako dyscyplinę samodzielną (*ópyavov* względem wszystkich nauk). Trudno byłoby obronić tezę, że ogólna koncepcja logiki Twardowskiego i jego uczniów była jednolita. Różnice w podejściu do problematyki logicznej wynikały zarówno z różnych zainteresowań członków SLW, jak i z tego, że nowoczesna logika była w czasie działalności pierwszych pokoleń szkoły dopiero *in statu nascendi*. Były jednak pewne elementy zasadniczo wspólne w podejściu członków SLW do logiki. Po pierwsze, przedstawiciele SLW pojmowali problematykę logiczną na ogół szeroko, jako obejmującą zarówno logikę formalną (matematyczną), jak i zagadnienia zaliczane do semiotyki logicznej i do metodologii nauk. Po drugie, w SLW powszechne było przekonanie o stosowalności logiki w filozofii, a nawet dążenie do możliwie najszerszego wykorzystywania w filozofii narzędzi logicznych.

7. Procedury metodologiczne

Przypomnijmy raz jeszcze, że przedstawiciele SLW na ogół wierzyli, że filozofia nie jest zbiorem zagadnień nierozwiązywalnych. Uważali, że postęp w filozofii jest możliwy, chociaż jedynie małymi krokami i przez ~~możliwe~~ ulepszanie siatki pojęciowej i rozstrzyganie szczegółowych pytań.

Nasuwa się pytanie, jakimi metodami ów postęp się osiąga. Filozofowie SLW pewne metody w tym zakresie stosowali, ale niekiedy także poddawali je teoretycznemu namysłowi. Warto pamiętać, że w SLW przeważał pogląd

iż sposoby zbierania danych empirycznych oraz typy rozumowań, za pomocą których te dane się porządkuje, są dla całej nauki właściwie jednakowe. Pewne jednak procedury metodologiczne są w filozofii szczególnie przydatne i mogą być dobrze opisane dopiero dzięki powstaniu odpowiednich narzędzi logicznych. Takimi procedurami są przede wszystkim analiza pojęć, parafraza twierdzeń i aksjomatyzacja teorii. Łatwo zauważyć, że te trzy procedury metodologiczne wyróżniamy ze względu na obiekty, na których dokonywane są odpowiednie operacje naukotwórcze. Obiektami tymi są mianowicie: pojęcia (lub terminy, których te pojęcia są znaczeniami), twierdzenia (lub zdania wyrażające owe twierdzenia) i teorie (czyli odpowiednio uporządkowane zbiory zdań). Dzięki analizie pojęcia filozoficzne nabierają ostrych znaczeń, co pozwala na uniknięcie mętności w wypowiedziach i werbalnych sporów. Dzięki parafrazie twierdzeń filozoficznych dokonanej w językach precyzyjniej spełniających swoje funkcje semiotyczne ułatwia się, a niekiedy nawet dopiero umożliwia rozstrzygnięcie lub co najmniej lepsze uzasadnienie tych twierdzeń. Aksjomatyzacja teorii filozoficznych upodabnia z kolei te teorie do ideału metodologicznego, jaki obowiązuje w matematyce i logice matematycznej, w których zarówno precyzja terminologiczna, jak i kontrola związków logicznych między tezami musi być bez zarzutu.

Warto pamiętać, że wszystkie te procedury można umieścić pod wspólną rubryką szeroko rozumianej analizy – tak jak ją zwykle pojmują filozofowie przyznający się do tradycji analitycznej. Wchodzą one przy tym ze sobą w różne związki i na ogół wzajemnie się dopełniają: np. analiza pojęć poprzedza parafrazę, a parafraza jest wstępem do aksjomatyzacji. Mimo to można dokonać wartościowej analizy pojęciowej nie na potrzeby parafrazy, a parafrazy – bez użycia jej jako kroku do aksjomatyzacji.

Analiza pojęciowa była obecna w filozofii właściwie od czasu jej greckich początków, ale filozofowie SLW osiągnęli w niej mistrzostwo, połączone z wielką świadomością metodologiczną. W SLW przyjmowano na ogół, że pojęcia są sensami terminów, a w związku z tym, że wynik analizy pojęcia należy zawrzeć w definicji odpowiedniego terminu. Refleksję nad procedurami analitycznymi znajdujemy u nich zarówno w pracach dotyczących samej procedury analitycznej *senstru stricto* (np. u Łukasiewicza, Czeżowskiego), jak i w pracach z zakresu teorii definicji (np. u Kotarbińskiego, Ajdukiewicza, Kotarbińskiej).

Przyjmijmy, że pojęcia są sensami (konotacjami) wyrażen i że można je reprezentować za pomocą zbiorów własności. Celem analizy pojęcia jest wskazanie treści tego pojęcia (czyli skonstruowanie definicji odpowiedniego wyrażenia). Czasami dalekosiężnym celem jest zbudowanie całej siatki pojęciowej jakiejś dyscypliny i umieszczenie danego pojęcia w tej siatce. Pierwszym etapem analizy jakiegoś pojęcia jest wybór materiału empirycznego, na którym ma być ona oparta. Może to być albo materiał językowy

(czyli wypowiedzi, w których występuje termin poddawany analizie co do znaczenia, w tym uprzednio zaproponowane definicje), albo materiał rzeczowy (tj. rzeczywiste obiekty podpadające pod dane pojęcie, a więc desygnaty odpowiedniego terminu); w praktyce często baza empiryczna jest mieszaną językowo-rzeczową. Wybór materiału analizy jest decyzją metodologiczną podejmowaną zwykle ze względu na cel analizy. W badaniach filozoficznych materiał często jest bardzo skromny (inaczej jest np. w badaniach lingwistycznych). Drugi etap analizy pojęć to badanie wybranego materiału, zmierzające do wskazania własności przedmiotów podpadających pod analizowane pojęcie (czyli desygnatów danego terminu), zwłaszcza zaś własności swoistych dla wszystkich tych przedmiotów. W trzecim etapie analizy pojęcia konstruuje się *provisorium* pojęciowe *resp.* definicyjne: jest to hipoteza co do tego, które spośród wskazanych w etapie drugim własności są istotne, a więc tworzą poddawane analizie pojęcie. Etap ten ma dwie ważne cechy. Po pierwsze, wymaga wykorzystania *sui generis* intuicji (semantycznej). Po drugie, często się zdarza, że przyjęte *provisorium* ma charakter regulujący względem zastanych opisów danego przedmiotu, *resp.* definicji danego wyrażenia. Mówi się wówczas o konstruktywnych elementach analizy lub wprost o rekonstrukcji czy konstrukcji pojęcia. Regulacja względem zastanego materiału analizy jest niezbędna m.in. dlatego, że dane bazowe bywają ze sobą niezgodne. Bywa jednak i tak, że lepiej zmodyfikować dotychczasowy sposób posługiwania się terminem, z którym związane jest analizowane pojęcie po prostu „dla dobra teorii”. Takie regulujące zmiany pojęciowe są czymś naturalnym w naukach przyrodniczych (por. np. ewolucja pojęcia ssaka, kwasu, wody) i muszą być dopuszczone także w filozofii, jeśli mamy liczyć na postęp w jej zakresie. Na etapie czwartym wysnuwane są konsekwencje z definicji zaproponowanej na etapie trzecim. Konsekwencje te mogą dotyczyć przedmiotów i wypowiedzi należących do pierwotnej bazy empirycznej lub wypowiedzi spoza tej bazy. Zestawia się także (z)rekonstruowane pojęcia z innymi elementami siatki pojęciowej, do której te pojęcia należą. Dociekania te mogą prowadzić do wniosku, że hipoteza zaproponowana na etapie trzecim jest z jakiegoś powodu niepoprawna lub mało użyteczna i że musi zostać zmieniona.

Głównym celem stosowania metody parafrazy jest ustalenie wartości logicznej jakiejś tezy filozoficznej, przy czym istotnym elementem tej metody jest sformułowane właśnie parafrazy, a więc pewnego odpowiednika, tezy wyjściowej. Oto etapy tej metody:

Na pierwszym etapie interesująca nas teza *T* formułowana jest w języku wyjściowym *J* (np. w języku naturalnym lub filozoficznym) na tyle ściśle, na ile pozwala na to język *J*.

Drugi etap polega na wyborze języka *J'*, który będzie użyty w parafrazie. Aby parafraza spełniła swoją funkcję, język *J'* powinien być doskonalszy pod

względem logicznym niż język *J*: zwykle chodzi o to, że jego słownik i reguły syntaktyczne są precyzyjniejsze niż w języku *J*.

Etap trzeci polega na sformułowaniu odpowiednika tezy *T* w postaci tezy *T'* należącej do języka *J'*. Teza *T'* musi być intuicyjnie równoważna względem tezy *T*. Dodajmy od razu, że jest to najbardziej newralgiczny, a zarazem najbardziej dyskusyjny moment metody, gdyż trudno o inne poza intuicyjnym uzasadnienie twierdzenia o równoważności twierdzeń sformułowanych w różnych językach.

Etap czwarty polega na wyszukaniu tez sformułowanych w języku *J'*, które byłyby podstawą dla oceny tezy *T'*: wykazania jej prawdziwości, fałszywości lub nierozstrzygalności. Pośrednio wykazuje się w ten sposób prawdziwość, fałszywość lub nierozstrzygalność tezy *T*.

Z kolei celem aksjomatyzacji jest (na gruncie filozofii) zagwarantowanie dojrzałej metodologicznie formy teorii filozoficznym. Narzędziami pojęciowymi tej metody są elementy logiki matematycznej, metalogiki, semantyki itp. Etapami aksjomatyzacji w filozofii są:

- 1) wybór terminów pierwotnych;
- 2) wskazanie aksjomatów;
- 3) zdefiniowanie terminów pochodnych za pomocą terminów pierwotnych;
- 4) wyprowadzenie tez z aksjomatów;
- 5) porównanie wyników badań z danymi intuicji, nauk szczegółowych, doświadczenia.

Taki w każdym razie program aksjomatyzacji filozofii zaproponował Łukasiewicz w 1920 r. W praktyce zwolennicy stosowania aksjomatyzacji i formalizacji w SLW ograniczali się do przedstawienia w postaci systemów aksjomatycznych pewnych niewielkich fragmentów teorii filozoficznych.

Do tych metod stosowanych do problemów filozoficznych *sensu stricto* dodajmy uwagę dotyczącą uprawiania historii filozofii. „Złota zasada” przyświecająca uprawianiu filozofii w SLW brzmiała: należy zrozumieć i wyrazić rekonstruowaną myśl filozoficzną dawnych filozofów lepiej, niż rozumieli ją i wyrażali jej autorzy. Rekonstruowano te myśli we współczesnych sobie – uznawanych za lepsze – siatkach pojęciowych, tak aby pokazać, jak przyczyniły się do faktycznego rozwoju filozofii lub ten rozwój zahamowały. Konstrukcyjne, twórcze elementy są tutaj nie do uniknięcia.

Podjęcie takie zapoczątkował Twardowski²⁰, a najszerzej stosował w historii filozofii Tatarkiewicz i Swieżawski.

Co zapoczątkował Twardowski w odniesieniu do historii filozofii, to w odniesieniu do historii logiki wprowadził w życie Łukasiewicz, a za nim Bocheński i Salamucha. W przekonaniu historyków logiki ze SLW dobra hi-

²⁰ Stosowanie „złotej zasady”, jak pamiętamy, zalecał swoim seminarzystom Twardowski.

historia logiki to taka, w której teorie dawne wyraża się językiem nowoczesnej (matematycznej) logiki. Dało to początek nowemu paradygmata uprawiania historii logiki, dominującemu w dzisiejszych badaniach historycznych.

8. Stanowisko w ruchu analitycznym

Zgodnie z programem dydaktycznym Twardowskiego istotnym składnikiem studiowania filozofii było zapoznawanie się z bieżącym stanem wiedzy filozoficznej. Twardowski, a później jego uczniowie nie tylko zalecali sprawozdanie i czytanie prac współczesnych sobie autorów, lecz także dbali o to, aby ich doktoranci wyjeżdżali na zagraniczne stypendia naukowe i zapoznawali się ze sposobami uprawiania filozofii i z najnowszymi wynikami osiągniętymi w tej dziedzinie w innych ośrodkach. I tak np. Łukasiewicz był w Leuven, Zawirski w Berlinie i Paryżu, Witwicki w Wiedniu i Lipsku, Ajdukiewicz w Getyndzie, Ossowska w Paryżu, a potem w Wielkiej Brytanii, Dąbbska w Wiedniu i Paryżu, Lindenbaumowa w Cambridge. Do wymiany naukowej dochodziło także podczas międzynarodowych kongresów naukowych, na których SLW miała swoich reprezentantów.

Recepcja filozofii światowej nie stanowiła dla członków SLW problemu, a samodzielność myślenia – o którą dbali w myśl zaleceń Twardowskiego – chroniła przed uleganiem jakimkolwiek jednostronnym wpływom. Gorzej było z recepcją wyników SLW za granicą. Ogromna większość dorobku przedstawicieli SLW publikowana była wyłącznie w języku polskim, czemu też trudno się dziwić, gdy się weźmie pod uwagę to, że w XX wieku – po stuleciu rozbiorów – Polacy odbudowali swoje suwerenne państwo i ich warstwy przywódcze kładły nacisk na umocnienie kultury narodowej. Dopiero w drugiej połowie lat trzydziestych tego wieku powstało w Polsce pismo, w którym ukazywały się artykuły w językach obcych i stworzone z myślą o ekspansji za granicę: były to „*Studia Philosophica*”.

Bliższe kontakty naukowe zawiązane zostały między przedstawicielami SLW a członkami Koła Wiedeńskiego. W 1929 r. Warszawę odwiedził matematyk wiedeński Carl Menger i zainteresował się wynikami warszawskich logików, zwłaszcza notacją beznawiasową Łukasiewicza. Z kolei na początku roku 1930 Tarski odwiedził Wiedeń i dał tam cykl wykładów, zaznajamiając środowisko wiedeńskie z innymi osiągnięciami logików polskich. Największe wrażenie wywarły one na Rudolfie Carnapie, który jeszcze tego samego roku odwiedził Warszawę, gdzie dał trzy wykłady, i przy tej okazji zapoznał się

z pierwszej ręki z filozofią uprawianą w SLW. Wpływ polskich logików na Carnapa okazał się kluczowy (pojęcie metajęzyka, a później semantyka i teoria prawdopodobieństwa), chociaż nie zawsze odnotowany w jego publikacjach. Wymiana naukowa trwała przez najbliższe lata, a jednym z ważniejszych wydarzeń tych lat był Kongres Zjednoczonej Nauki, gdzie delegacji polskiej przewodnił Ajdukiewicz. Filozofowie polscy (Ajdukiewicz, Lutmanowa) zaczęli ogłaszać swoje prace w *Erkenntnis*. *Notabene* na jeden z kolejnych kongresów zaproszono do USA Tarskiego, gdzie wyjechał – jak się okazało – tuż przed wybuchem II wojny światowej.

Wymiana idei z anglosaskim nurtem filozofii analitycznej nie była tak intensywna, ale np. Łukasiewicz przyznawał się, że pozostawał pod wielkim wpływem Bertranda Russella²¹ (choć wyżej od niego cenił Gottloba Fregego), Ossowska z Russellem korespondowała, a Lindenbaumowa zaprzyjaźniła się George'em Edwardem Moorem.

Niezależnie od kontaktów osobistych o ogólnych związkach merytorycznych między SLW a innymi nurtami filozofii analitycznej można powiedzieć, że po stronie pozytywnej dadzą się one sprowadzić do wspólnej akceptacji postulatu zastąpienia syntez filozoficznych drobiazgową analizą, a także postulatu stosowania narzędzi logicznych w filozofii i respektowania w niej wyników nauk szczegółowych. Tym, co dzieliło te nurty i SLW, było żywione przez jej członków – a kontestowane przez przedstawicieli owych nurtów – przekonanie o doniosłości problematyki filozoficznej, o istnieniu problemów *stricte* filozoficznych i o zasadniczej możliwości ich rozwiązania. Według Twardowskiego i jego uczniów badania filozoficzne nie mogą obejść się, co prawda, bez analizy języka, ale wbrew przedstawicielom innych nurtów analitycznych roboty filozoficznej nie da się zredukować do takiej analizy. Język jest bowiem tylko środkiem opisu rzeczywistości, a decyzje terminologiczne stanowią jedynie wyjściowy warunek do satysfakcjonującego badania wartości logicznej twierdzeń rzeczowych.

²¹ Na Leśniewskiego Bertrand Russell oddziałał raczej negatywnie, gdyż twórca me-reologii widział w pracach logicznych współtwórcy *Principiów* zły przykład braku precyzji.

9. Główne osiągnięcia

Paragraf ten zawiera zwięzły przegląd najważniejszych wyników badawczych, które osiągnęli przedstawiciele SLW, i stanowisk, jakie pod wpływem tych wyników zajęli. Nie jest to w żadnym razie przegląd wyczerpujący; zestawia jedynie najważniejsze filozoficzne rezultaty zaledwie piętnastu najbardziej znanych reprezentantów Szkoły (ułożonych w kolejności dat urodzin). Nawet jednak taki zestaw daje wyobrażenie o różnorodności wyników i pozwala zorientować się w głównych obszarach, na których te wyniki stały się udziałem SLW.

9.1. Twardowski, twórca Szkoły, znany jest w świecie filozoficznym przede wszystkim jako ten, kto precyzyjnie sformułował dystynkcję między treścią a przedmiotem przedstawienia i przekonująco uzasadnił potrzebę jej wprowadzenia. Oto główna idea tej dystynkcji. Załóżmy, że dwie osoby wyobrażają sobie ten sam przedmiot: np. Kazimierza Twardowskiego. Jedni myślą o nim jako o twórcy SLW, inni jako o najstarszym synu Piusa i Malwiny Twardowskich. Myśli te mają ten sam przedmiot (mianowicie Kazimierza Twardowskiego), ale inną treść. Odróżnienie przedmiot – treść wydaje się tu oczywiste, ale nie dla wszystkich przedmiotów tak łatwo je przeprowadzić. Trudności napotykamy w wypadku rozmaitych przedmiotów nierealnych, idealnych, abstrakcyjnych itp. Namysł nad tymi różnymi typami przedmiotów zaowocował u Twardowskiego koncepcją przedmiotu, którą porównuje się dziś z koncepcją Alexiusa Meinonga (także zresztą ucznia Brentana).

Inną znaną dystynkcją Twardowskiego jest odróżnienie czynności i ich wytworów. Weźmy jako przykład Twardowskiego piszącego list. Pisanie listu jest pewną czynnością, a napisany list – jej wytworem. I znów dystynkcja ta wydaje się w tym wypadku oczywista, ale sprawia wiele kłopotu w wypadku takich czynności (i ich wytworów) jak sądenie – sąd. Konsekwentne przeprowadzenie tego odróżnienia przez Twardowskiego rozjaśnia wiele zawiłości metodologicznych – np. różnice między przedmiotami takich nauk, jak logika i psychologia; znajduje też zastosowanie przy rozgraniczaniu poszczególnych dyscyplin humanistyki.

W czasach Twardowskiego – także w obrębie SLW – nastąpił gwałtowny rozwój logiki matematycznej. Doceniając jej znaczenie teoretyczne, Twardowski dostarczył przekonujących i wiarygodnych argumentów na rzecz ostrożności w operowaniu narzędziami tej logiki – a w szczególności symboliką. Sam wniósł duży wkład do „powściągliwej formalnie” logiki filozoficznej, semiotyki logicznej oraz metodologii, dostarczając swoim uczniom doskonały punkt wyjścia do badań w tym zakresie. Rozwijał idioogeniczną teorię sądu, zgodnie z którą sąd polega na uznaniu lub odrzuceniu istnienia przed-

miotu. Na z w y uznawał za odpowiedniki przedstawień, w związku z czym jego koncepcja przedstawień dała poważny impuls do rozwoju teorii nazw. Wprowadził pojęcie r o z u m o w a n i a obejmujące zarówno dowodzenie, jak i różne odmiany wnioskowania. Stanowczo przeciwstawiał się r e l a t y w i z m o w i a l e t y c z n e m u, wykazując, że jego źródłem jest wadliwa analiza wypowiedzi języka naturalnego (ignorująca notoryczną okazjonalność tych wypowiedzi).

Twardowski był a b s o l u t y s t ą e t y c z n y m: wierzył, że zasady moralne są niezmiennie, a jedynie dopiero stopniowo rozpoznawane. Zalecał jednak ściśle odróżnianie systemu etycznego – a więc konfiguracji takich zasad – od e t y k i n a u k o w e j. Przedstawił mocne racje na rzecz poglądu, że właściwym przedmiotem oceny etycznej nie jest czyn, lecz charakter człowieka.

9.2. Witwicki uchodzi przede wszystkim za psychologa. W dziedzinie psychologii najoryginalniejsza jest jego koncepcja k r a t y z m u, zgodnie z którą poczucie i pragnienie mocy są jednym z głównych motywów ludzkich zachowań, a nasze uczuciowe relacje z innymi ludźmi determinowane są właśnie przez pewne komponenty naszej osobowości.

Na psychologii twórcze zainteresowania Witwickiego się jednak nie kończą. Do jego wyników leżących na styku psychologii i semiotyki należy bogata klasyfikacja znaków życia czuciowego, bazująca na przekonaniu o wielości źródeł wiedzy o życiu duchowym człowieka i o możliwości jego poznania. Witwicki poddał też analizie pojęcie przekonania religijnego, w szczególności interesowała go wiara osób – jak ich określał – „oświeconych”, podatnych na dysonans poznawczy na tle konfliktu wiary religijnej oraz przekonań zdroworozsądkowych i naukowych; uważał, że treści religijne niezgodne z treściami tych ostatnich przekonań mogą ze sobą współistnieć u takich osób, gdyż występują u tych osób na ogół jako słabe supozycje, a nie przekonania *sensu stricto*.

W zakresie metodologii bronił szerokiego pojęcia obserwacji (łącaącego ekstraspekcję i introspekcję), co łączył z nieprzychylnym nastawieniem do psychologii opartej na źle obmyślanych testach i niedokładnie przygotowanych eksperymentach. Sformułował przejrzyste zasady n a u k o w e j d y s k u s j i.

Nieprzemijającym wkładem Witwickiego do kultury ogólnej są jego przekłady niemal wszystkich dialogów Platona (jako utalentowany grafik sam też te przekłady zilustrował); nie mają one sobie równych w literaturze translacyjnej pod względem autentyzmu językowego i głębokiego zrozumienia problemów nurtujących starożytną myśl grecką – czemu dał świadectwo w gruntownych komentarzach do tych przekładów.

9.3. Łukasiewicz otwiera listę działających w ramach SLW geniuszy logicznych, spośród których uwzględnię tutaj jeszcze dwóch: Leśniewskiego i Tarskiego.

Pionierskim osiągnięciem Łukasiewicza (nawiasem mówiąc, mającym istotne zaplecze filozoficzne) jest stworzenie pierwszej logiki nieklasycznej: trójwartościowego rachunku zdań. Zgodnie z intuicją Łukasiewicza są zdania, które, chociaż sensowne, nie są ani prawdziwe, ani fałszywe, np. zdania o przyszłości, stwierdzające zajście stanów rzeczy, które zależy od wolnych i jeszcze nie podjętych decyzji jakiejś osoby. Takie zdania Łukasiewicz nazwał „niezdeteterminowanymi” i przypisał im trzecią wartość logiczną. Pomysł ten – wraz ze swymi współpracownikami – uogólnił i zbudował aksjomatyzowane systemy logik wielowartościowych. Przy okazji badał własności metalogiczne logik wielowartościowych, a w szczególności niesprzeczność, niezależność i pełność ich aksjomatyki, oraz konstruował aksjomatyki odznaczające się pożądanymi walorami intuicyjnymi „estetycznymi” (np. aksjomatyki najprostsze lub najkrótsze).

Innym logicznym wynalazkiem Łukasiewicza była notacja bez nawiasów, która była istotnym *novum* w dziejach notacji logicznej, a jej zaletą – jak się później okazało – jest łatwość zastosowania w językach programowania.

Łukasiewicz zapoczątkował też nowy paradygmat historii logiki, a mianowicie sformułował postulat badania dawnych systemów logicznych z perspektywy logiki współczesnej interpretatorowi i z użyciem nowoczesnych narzędzi formalnych. W ten sposób interpretował m.in. sylogistykę Arystotelesa i logikę stoików.

Ideą przewodnią twórczości Łukasiewicza było od początku znalezienie metody badań gwarantującej precyzję i rozstrzygalność tez filozoficznych. Ostatecznie Łukasiewicz uznał, że najlepiej do tego się nadaje metoda wypracowana w logice matematycznej i w związku z tym opowiedział się za programem logicyzmu w filozofii, czyli, najkrócej mówiąc, programem aksjomatyzacji teorii filozoficznych. Wolno uznać, że liczne zastosowania logiki formalnej w filozofii, których jesteśmy świadkami w ostatnim stuleciu nie tylko w Polsce, są realizacją programu Łukasiewiczowskiego.

Wiele wyników Łukasiewicza należy do metodologii: przeprowadził drobiazgową analizę pojęcia analizy, zaproponował przejrzystą klasyfikację rozumowań, wykazał nieusuwalność pierwiastków twórczych z nauki i uzasadnił pogląd, że logika (matematyczna) jest neutralna metafizycznie.

9.4. Głównym przedmiotem zainteresowań Zawirskiego była teoria nauk empirycznych oraz metafizyka naukowa. W badaniach nad teoriami empirycznymi poddał on analizie procesy tworzenia i uzasadniania tych teorii, wyodrębnił kryteria wyboru hipotez naukowych, zbadał krytycznie pojęcia confirmacji i falsyfikacji hipotez, i skomentował spór między indukcjonizmem a dedukcjonizmem. Rozważał, dalej, zastosowanie logik wielowartościowych do współczesnej sobie fizyki, występując jako pionier aksjomatyzacji teorii empirycznych.

Przez „metafizykę naukową” rozumiał ogólną teorię całej rzeczywistości, integrującą wyniki wszystkich nauk szczegółowych. W wynajdywaniu „bazy empirycznej” miałyby ona posługiwać się metodami tych ostatnich, docelowo (i tu podążał Zawirski za Łukasiewiczem) powinna przybierać kształt systemu aksjomatycznego.

Z typowym dla SLW nastawieniem Zawirski uprawiał także „problemową” historię filozofii, biorąc na warsztat m.in. dzieje pojęcia czasu, hipotezy determinizmu i relatywizmu oraz ideę cyklizmu („wiecznych powrotów”).

9.5. Drugim chronologicznie – po Łukasiewiczu – geniuszem logiki w SLW był Leśniewski. W pierwszym okresie swojej twórczości zajmował się on problemami z zakresu filozofii i logiki filozoficznej, i występował przede wszystkim jako surowy krytyk cudzych koncepcji. W tym zakresie wykazał m.in., że jeśli się przyjmie Johna S. Milla rozumienie zdań egzystencjalnych, to łatwo będzie można uzasadnić pogląd, iż każde pozytywne zdanie egzystencjalne jest analityczne, a każde zdanie egzystencjalne negatywne jest sprzeczne. Biorąc za punkt wyjścia poglądy Łukasiewicza w sprawie zasady sprzeczności i zasady wyłączonego środka, przekonywał, że np. zasada wyłączonego środka – która by głosiła, iż z dwóch zdań, z których jedno jest negacją drugiego, przynajmniej jedno musi być prawdziwe – jest nie do utrzymania, gdyż jeśli zdania te głoszą coś o przedmiocie nieistniejącym, to one są fałszywe. Krytykował także poglądy Kotarbińskiego w sprawie prawdy, dowodząc, że prawda jest zarazem wieczna i odwieczna, tj. że jeśli jakieś zdanie jest prawdziwe, to jest prawdziwe zawsze i wszędzie. Jako nominalista odrzucał istnienie przedmiotów ogólnych, gdyż uważał je za przedmioty sprzeczne.

W drugim – „logistycznym” – okresie twórczości Leśniewski poświęcił się wyłącznie logice matematycznej. W okresie tym stworzył przede wszystkim swoje trzy teorie, znane w świecie jako systemy Leśniewskiego: prototetykę, ontologię i mereologię. Prototetyka to uogólniony rachunek zdań, w którym występują zmienne funkcyjne i kwantyfikatory je wiążące. Ontologia jest w pewnym sensie teorią przedmiotu, gdyż stanowi formalną teorię spójnika „jest” (rozumianego jako dwuargumentowy predykat). W końcu mereologia jest formalną teorią zbiorów kolektywnych, czyli, intuicyjnie mówiąc, teorią części i całości. Mereologia miała być w zamyśle Leśniewskiego fundamentem matematyki – alternatywnym względem klasycznej teorii mnogości, opartej na dystrybutywnym pojęciu zbioru, które to pojęcie Leśniewski uważał za „wydumane”. Ta ostatnia kwalifikacja była dla Leśniewskiego o tyle ważna, że był on zwolennikiem intuicyjnego formalizmu: konstrukcje formalne powinny być, według niego, „odbiciem” elementarnych faktów ontologicznych.

Spośród wielu pomysłów Leśniewskiego dwa okazały się szczególnie płodne dla historii logiki i ogólniej filozofii: koncepcja kategorii semantycznych języka, rozwinięta następnie przez Ajdukiewicza, oraz rozróżnienie języka i metajęzyka, podchwyczone z powodzeniem przez Tarskiego.

9.6. Kotarbiński zyskał w Warszawie sławę jako wybitny pedagog i wychowawca – równą pod tymi względami sławie, którą miał Twardowski we Lwowie. Przede wszystkim jednak znany jest jako twórca doktryny reizmu, głosiciel etyki niezależnej i inicjator nowej dyscypliny naukowej: prakseologii.

Reizm Kotarbińskiego ma dwie wersje: ontologiczną i semantyczną. W wersji ontologicznej jest to teza, że istnieją tylko rzeczy. Reista odrzuca więc – jako nieistniejące – zarówno przedmioty idealne, jak i „realne” własności, relacje, stany rzeczy czy procesy. Zgodnie z semantyczną wersją reizmu nazwami rzetelnymi są tylko nazwy rzeczy. Nazwy odnoszące się do innych przedmiotów (zdaniem reisty: jedynie rzekomo się do czegoś odnoszące), takie jak „biel”, Kotarbiński nazywał „onomatoidami” i uważał, że mogą one występować w zdaniach sensownych tylko jako wyrażenia zastępcze; każde sensowne zdanie zawierające onomatoid powinno dać się przekształcić na zdanie reistyczne, tj. takie, w którym jedynymi nazwami są nazwy rzeczy. Dla przykładu zdanie „Biel jest własnością stołu” jest sensowne, gdyż da się zastąpić zdaniem reistycznym „Stół jest biały”. Reizm ontologiczny wymierzony był, rzecz jasna, w „fantazje filozoficzne” tych, którzy postulują istnienie tworców typu idei Platónskich lub rzeczy samych w sobie. Reizm semantyczny natomiast wymierzony był w obarczony mylącymi hipostazami i metaforami język filozoficzny. Radykalność obu wersji reizmu urzekła jednych, wzburzyła zaś innych, skłaniając tych ostatnich do niszczącej „krucjaty”. Okazała się ona skuteczna, gdyż Kotarbiński ostatecznie osłabił reizm do postaci, w której chodziło już tylko o to, że parafraza reistyczna zdań z onomatoidami sprzyja ich łatwiejszemu bądź lepszemu zrozumieniu.

W etyce Kotarbiński opowiadał się za postulatem etyki niezależnej, a mianowicie niezależnej od światopoglądu – przede wszystkim religijnego. Bliskie mu były ideały moralne miłości bliźniego, ale uważał, że w chrześcijaństwie są one niebezpiecznie sprzęgnięte z „metafizyką religijną”, co w wypadku zdarzającej się utraty wiary może grozić zniszczeniem komponentu etycznego. Kotarbińskiemu wydawało się, że do akceptacji postawy społecznego (a więc: troskliwego) opiekuna wystarczy naśladowanie przykładu osób „czcigodnych” wsparte właściwą wszystkim ludziom intuicją moralną. Etyka społecznego opiekuna była skądinąd pewnym „urealnieniem” etyki miłości bliźniego: Kotarbiński – jako minimalista – uważał, że należy przede wszystkim chronić bliskich przed grożącym im złem.

Prakseologia to najogólniejsza z dyscyplin praktycznych: teoria sprawnego działania. Kotarbiński zainicjował badania prakseologiczne w Polsce i przyczynił się istotnie do ich rozwoju, m.in. przez dokonanie wstępnych

analiz elementarnych pojęć prakseologii: czynu, sprawstwa, współpracy i skuteczności. Zwrócił też uwagę na to, że zrozumienie tego, jaka jest relacja między wiedzą teoretyczną a jej praktycznymi zastosowaniami, wymaga opisanie jej w sformułowanych *explicite* dyrektywach prakseologicznych.

9.7. Rówieśnikiem Leśniewskiego i Kotarbińskiego był Tatarkiewicz, czołowy historyk filozofii w SLW. Jego trytomowa *Historia filozofii*²² i trytomowa *Historia estetyki*²³, uzupełniona *Dziejami sześciu pojęć*²⁴ – to dzieła niemające sobie w tej dziedzinie równych w świecie.

Tatarkiewicz sposób uprawiania historii filozofii, cechujący się wnikliwym zrozumieniem analizowanych doktryn, a zarazem umiejętnością wyrażenia ich w języku współczesnym i stylu jasnym, był doskonałą realizacją ideałów Twardowskiego i Łukasiewicza: historii przez pryzmat teraźniejszości. Oprócz rekonstrukcji myśli najważniejszych filozofów od starożytności do połowy XX wieku Tatarkiewiczowi zawdzięczamy mistrzowskie analizy historyczne wielu pojęć estetycznych (piękna, sztuki, formy, twórczości, przeżycia estetycznego, stylu, doskonałości) i etycznych (szczęście), a także teorii estetycznych, takich jak wielka teoria piękna (zgodnie z którą piękno polega na proporcji części) oraz dawna teoria sztuki (zgodnie z którą sztuka polega na naśladowaniu natury).

W zakresie teorii dobra – podobnie jak Twardowski w zakresie teorii prawdy – Tatarkiewicz przedstawił trafną argumentację na rzecz absolutyzmu aksjologicznego.

Tatarkiewicz wypowiadał się także w kwestiach metodologii historii filozofii i humanistyki jako takiej. Za nieunikniony w historii uważał interwencjonizm: historyk nie odtwarza biernie, lecz musi czynnie dobierać, porządkować i interpretować fakty. Za element twórczy w pracy historyka uważał m.in. periodyzację. Dawał wyraz świadomości tego, że w dziedzinach tak złożonych jak humanistyka niezbędne są szczególne instrumenty metodologiczne – np. typologizacja zamiast zwykłej (w innych dziedzinach) klasyfikacji, definiowanie alternatywne zamiast (w innych dziedzinach) definiowania historycznego. Świadomości tej towarzyszyła sprawność w posługiwaniu się samym swoim „humanistycznym” instrumentarium. Tatarkiewicz podkreślał też wagę wyraźnego odróżniania w teoriach artefaktów definicji pojęć od teorii przedmiotów oznaczanych przez te pojęcia – i w swoich koncepcjach to odróżnienie starannie przeprowadzał.

9.8. Czeżowski przeszedł – można powiedzieć – ewolucję intelektualną odwrotną niż Leśniewski: rozpoczął od badań w zakresie formalnych teorii

²² Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. 1-2, Lwów: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1931; t. 3, Warszawa: PWN 1950.

²³ Tenże, *Historia estetyki*, t. 1-3, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1960-1967.

²⁴ Tenże, *Dzieje sześciu pojęć*, Warszawa: PWN 1975.

logicznych, by w okresie późniejszym zająć się problemami z zakresu „luźniejszych” dyscyplin filozoficznych, chociaż nigdy nie zarzucił stosowania w nich *organonu* logicznego.

Czeżowski uważany jest – nie bez słuszności – za jednego z najwierniejszych uczniów Twardowskiego i zarazem za polskiego *brentanistę*: istotnie sięgał do Brentana w okresie, gdy przez innych – także spoza SLW – Brentano był niemal całkowicie ignorowany. W wypadku konfliktu poglądów Twardowskiego i Brentana opowiadał się raczej za swoim bezpośrednim mistrzem. Na przykład – nie psychologię, a logikę przyjmował za podstawową dyscyplinę filozoficzną.

Wielką zasługą Czeżowskiego w zakresie metodologii jest zrekonstruowanie procedury analitycznej (opisu analitycznego), a także modyfikacja klasycznej, Łukasiewiczowskiej, klasyfikacji rozumowań. Z użyciem aparatury teorii mnogości eksplikował z powodzeniem m.in. pojęcie generalizacji, abstrakcji, modalności oraz istnienia. Inaczej niż Kotarbiński dopuszczał w opisie świata wiele kategorii ontologicznych i przeprowadzał celną krytykę istniejących dotąd kategoryzacji. Był w ogóle mistrzem klasyfikacji i typologizacji (w sensie Tatarkiewicza). Zawdzięczamy mu m.in. spostrzeżenie, że obecnie współwystępują ze sobą trzy typy metafizyki: aksjomatyczna, indukcyjna i intuicjonistyczna.

Czeżowski proponował pomysłowe ujęcie statusu ontycznej wartości, zgodnie z którym są one sposobami bycia przedmiotów (a nie np. ich własnościami): podstawowy kontekst wartościowania ma formę „Jest dobrze, że zachodzi to-a-to” – podobną do podstawowej formy konstatacji: „Jest tak, że zachodzi to-a-to”.

W metaetyce odróżniał systemy dedukcyjne oraz indukcyjne, przy czym opowiadał się za indukcyjnym sposobem konstruowania systemów moralnych. W tym ujęciu podstawowe wartości etyczne poznajemy za pomocą intuicji aksjologicznej, na której oparte są elementarne oceny, poddawane następnie uogólnianiu – w celu znalezienia kryteriów etycznych. W związku z tym zdania formułujące owe kryteria mają status hipotez, które zatem – jak wszelkie uogólnienia – są podważalne.

9.9. Ajdukiewicz był jednym z najwszechstronniejszych przedstawicieli SLW i jednym z najwybitniejszych jej filozofów *sensu stricto*. Szczyt mocy twórczych przypadł u niego na lata 30. XX wieku, kiedy to powstały kluczowe jego koncepcje; wcześniej już jednak dał się poznać jako autor ważnych prac z zakresu teorii formalnych i ich metodologii. Do najbardziej znanych idei Ajdukiewicza z tego okresu należą jego koncepcja znaczenia, radykalny konwencjonalizm i teoria kategorii semantycznych.

Ajdukiewicz wysunął propozycję, aby teorię znaczenia oprzeć na (syntaktycznym) pojęciu zdania oraz na (pragmatycznym) pojęciu dyrektywy znaczeniowej. Punktem wyjścia była tu obserwacja, zgodnie

z którą kompetentny użytkownik języka nie może powstrzymać się przed uznaniem (*resp.* odrzuceniem) pewnych zdań w pewnych okolicznościach. Kiedy uznajemy zdania bezwarunkowo, opieramy się – jak to ujmował Ajdukiewicz – na dyrektywach aksjomatycznych. Jeśli uznajemy jakieś zdania na tej podstawie, że uznaliśmy wcześniej inne, stosujemy się do dyrektyw dedukcyjnych. W końcu, w językach empirycznych, występują także dyrektywy empiryczne, na których opieramy się, uznając zdania w obliczu takich, a nie innych danych empirycznych. Dyrektywy wyznaczają sieć powiązań znaczeniowych między wyrażeniami, czyli matrycę semantyczną, a znaczenie wyrażenia to jego „miejsce” w takiej matrycy.

Zgodnie z (luźno tu wyrażoną i w miarę upływu lat osłabianą przez Ajdukiewicza) tezą radykalnego konwencjonalizmu nasz obraz świata zależy od wyboru aparatury pojęciowej, tj. zestawu pojęć, za pomocą których opisujemy rzeczywistość. Radykalność tego stanowiska polega na tym, że o ile na gruncie tradycyjnego konwencjonalizmu wspomniana determinacja zachodzi jedynie w wypadku części obrazu świata, o tyle zgodnie z konwencjonalizmem Ajdukiewiczowskim wybór takiej czy innej aparatury pojęciowej – konwencjonalny, gdyż niewyznaczony przez dane empiryczne – wpływa na całość obrazu świata.

Gramatyka kategorialna, rozwinięta przez Ajdukiewicza, to teoria struktury wyrażen charakteryzowanej przez przyporządkowanie ich członom odpowiedniej kategorii semantycznej i miejsca syntaktycznego, które te człony w danych wyrażeniach zajmują. Ajdukiewicz (za Leśniewskim) przyjął, że są dwie podstawowe kategorie wyrażen: zdania i nazwy, a pozostałe wyrażenia to funktory, służące do tworzenia wyrażen złożonych. Zasadą analizy kategorialnej jest jednofunktorowość: w każdym poprawnie zbudowanym wyrażeniu złożonym, na danym poziomie złożoności, występuje dokładnie jeden funktor (główny), a pozostałe człony tego wyrażenia stanowią argumenty. I tak w zdaniu „Ajdukiewicz był zięciem Twardowskiego” – przy jednej z dopuszczalnych interpretacji – człon „był” jest funktorem głównym o argumentach nazwowych „Ajdukiewicz” i „zięć Twardowskiego”, przy czym pierwszy argument sam jest złożony, mianowicie z funktora „Twardowskiego” i argumentu nazwowego „zięć”. Koncepcja Ajdukiewicza okazała się tak płodna, że zapoczątkowane przez Ajdukiewicza podejście kategorialne przez całe dziesięciolecie wyznaczało – wraz z podejściem generatywnym – dwa główne paradygmaty w formalnych badaniach nad językiem.

Ajdukiewicz, podobnie jak Łukasiewicz, był zwolennikiem stosowania metod logicznych w filozofii – tyle że, inaczej niż Łukasiewiczowi, nie chodziło mu wyłącznie o stosowanie narzędzi czysto formalnych i nie oczekiwał, że zastosowanie tych metod musi być jakaś teoria zaksjomatyzowana (co z perspektywą miał na oku Łukasiewicz). Za filozoficznie cenne uważał także rozważania przedaksjomatyczne i przedformalne; przeprowadził

wiele takich wstępnych, filozoficznych analiz; analizował np. pojęcia czasu, istnienia, sprawiedliwości, a nawet sensu życia. Jednym z największych osiągnięć w tym zakresie jest semantyczna parafraza tezy idealizmu transcendentального. Dokonawszy tej parafrazy i powołując się m.in. na najnowsze wyniki badań semantycznych (metalogicznych), unaoczniał, że idealizm transcendentalny jest albo niedorzeczny, albo fałszywy.

Należy do tego dodać istotne wyniki z zakresu metodologii i semiotyki logicznej: pierwszą w literaturze polskiej całościową koncepcję pytań i odpowiedzi, kolejną modyfikację Łukasiewiczowskiej koncepcji rozumowań, posunięcie do przodu sprawy teorii definicji oraz przeprowadzenie klasyfikacji nauk ze względu na ich ostateczne przesłanki.

Podobnie jak innym przedstawicielom SLW, a zwłaszcza Twardowskiemu i Kotarbińskiemu – leżała Ajdukiewiczowi na sercu edukacja logiczna, a także szerzej: edukacja filozoficzna. To dzięki jego osobistym zabiegom logika utrzymała się przez wiele lat jako przedmiot szkolny, a podręcznik, który w związku z tymi zabiegami napisał²⁵, wydana wcześniej antologia klasycznych tekstów filozoficznych z komentarzami²⁶ oraz dwa elementarne wstępy do filozofii²⁷ nie straciły do dzisiaj wartości dydaktycznej.

9.10. W twórczości Ossowskiej, podobnie jak w twórczości wielu wcześniej wymienionych myślicieli, dają się zauważyć dwie fazy, różne pod względem zagadnień, które znajdowały się w tych fazach w jej centrum zainteresowania. W pierwszej zajmowała się głównie zagadnieniami semiotycznymi; w drugiej pochłonięty ją zagadnienia nauki o moralności.

W okresie semiotycznym Ossowska przeprowadziła m.in. wzorowe analizy dwóch pragmatycznych funkcji znaków: *w y r a ż a n i a* (ze względu na nadawcę) i *r o z u m i e n i a* (ze względu na odbiorcę). Podjęła też trudną kwestię stosunku logiki i gramatyki, wykazując, że ingerencje logików w robotę gramatyków (i szerzej językoznawców), zwłaszcza w aspekcie metodologicznym, są czymś naturalnym i pożądanym, natomiast interwencja logiki w tkankę języka naturalnego, będącą przedmiotem badań gramatyków, jest szkodliwą uzurpacją.

Zainteresowania semiotyczne i „tendencje jasnościowe”, które się w analizach semiotycznych ujawniły, odbiły się korzystnie w późniejszych pracach Ossowskiej z zakresu etyki; było to rzeczą zrozumiałą u kogoś, kto, jak Ossowska, przeszedł Łukasiewiczowską szkołę odpowiedzialności za słowo. W swoich pracach z tego zakresu szła wyznaczoną przez Twardow-

²⁵ K. Ajdukiewicz, *Zarys logiki*, Warszawa: Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych 1953.

²⁶ Tenże, *Główne kierunki filozofii w wyjątkach z dzieł ich klasycznych przedstawicieli*, Lwów: K.S. Jakubowski 1923.

²⁷ Tenże, *Propedeutyka filozofii*, Lwów-Warszawa: Książnica-Atlas 1938; tenże, *Zagadnienia i kierunki*.

skiego drogą etyki naukowej, a więc – jak ją nazywała – nauki o moralności: konglomeratu różnych dyscyplin empirycznych zajmujących się metodami naukowymi, zjawiskami moralnymi. Nauka o moralności miała komponent psychologiczny, socjologiczny, historyczny i oczywiście metodologiczny. Były to więc badania, jak powiedzielibyśmy dziś, *par excellence* interdyscyplinarne. W ramach tych badań Ossowska zrealizowała wielkie projekty rekonstrukcji etosu rycerskiego i mieszczańskiego, i ogólniej: demokratycznego – oraz dostarczyła swoim uczniom i czytelnikom solidnych fundamentów metodologicznych w postaci *Podstaw nauki o moralności*²⁸ i systematyzacji *Norm moralnych*²⁹.

9.11. Tarski nie uważał się za filozofa i istotnie przede wszystkim matematykiem i logikiem. W tym zakresie np. wykazał (wraz ze Stefanem Banachem), że jeśli się przyjmie aksjomat wyboru, to można dowieść paradoksalnej tezy, że jedną kulę da się rozłożyć na dwie kule o promieniu takim samym jak kula wyjściowa (jest to paradoks Banacha-Tarskiego). Chociaż w sprawach czysto filozoficznych Tarski wypowiadał się rzadko, to jego wyniki logiczne, a zwłaszcza podana przez niego definicja prawdy (dla języków sformalizowanych), odegrały wielką rolę we współczesnej filozofii.

Jeszcze Łukasiewicz i Leśniewski zauważyli, że aby zadowalająco pod względem logicznym mówić o prawdziwości zdań w danym języku, nazwijmy go „przedmiotowym”, należy użyć innego języka, metajęzyka, nadającego się do opisu własności języka przedmiotowego. Wszak gdy mówimy, że jakieś zdanie jest prawdziwe, orzekamy pewną własność pewnego wyrażenia w tym wypadku – zdaniowego). Jest to zarazem własność swoista o tyle, że przypisujemy ją owemu wyrażeniu ze względu na relację, jaka zachodzi między nim a odpowiednim fragmentem rzeczywistości, czyli – jak mówił Tarski – modelem języka, do którego należy nasze wyrażenie.

Ta obserwacja stała się źródłem idei, która zrewolucjonizowała logikę: idei konstruowania teorii modeli. W sensie semantycznym model danego języka jest to struktura przyporządkowana elementom tego języka przez ich interpretację. Aby można było mówić o takich własnościach języka, jak prawdziwość jego zdań, struktura modelu tego języka musi odpowiadać strukturze języka. Rozpatrzmy prostą formułę języka rachunku predykatów: $\Lambda x(Px \wedge Qx)$. Przyjmijmy najpierw, że zakres zmiennej 'x', występującej w tej formule, to klasa przedmiotów rzeczywistych, predykat 'P' odnosi się do własności bycia-czasowym, a predykat 'Q' – do własności bycia-przestrzennym. W tej interpretacji nasza formuła ' $\Lambda x(Px \wedge Qx)$ ' („Wszystkie przedmioty są zarazem czasowe i przestrzenne”) jest spełniona w przyjętym modelu (a więc w klasie przedmiotów rzeczywistych). Przyjmijmy z kolei, że przy tym samym

²⁸ M. Ossowska, *Podstawy nauki o moralności*, Warszawa: Czytelnik 1947.

²⁹ *Taż.* *Normy moralne. Próba systematyzacji*, Warszawa: PWN 1970.

zakresie zmiennej ' x ' predykaty ' P ' i ' Q ' odniesiemy kolejno do własności bycia-mężczyzną i bycia-kobietą. Nasza formuła ' $\Lambda x(Px \wedge Qx)$ ' („Wszystkie przedmioty są zarazem mężczyznami i kobietami”) nie jest wtedy w tym modelu – a także np. w modelu identycznym z klasą ludzi – spełniona. Zauważmy, że formuła $\Lambda x(Px \vee \sim Px)$ („Wszystkie przedmioty mają własność P lub jej nie mają”) – jak każda tautologia – jest spełniona w każdym modelu, a mówiąc ostrożniej: w każdym modelu identycznym z klasą przedmiotów rzeczywistych lub z dowolnym podzbiorem tej klasy. Zdanie jest w sensie semantycznym prawdziwe (w danej interpretacji), właśnie gdy jest spełnione w przyjętym modelu. To model czyni zdanie prawdziwym lub fałszywym; dlatego tak rozumiane pojęcie prawdziwości odpowiada klasycznym intuicjom dotyczącym prawdy, sformułowanym jeszcze przez Arystotelesa, a wypowiedzanym swobodnie następująco: zdanie jest prawdziwe, gdy jest tak, jak to zdanie głosi (' p ' jest prawdą, gdy p).

Tarski ograniczył swoją koncepcję prawdy do języków sformalizowanych, mających wyraźną interpretację i dla których można przeprowadzić precyzyjną dystynkcję na język i jego metajęzyk. Pozwoliło mu to w dziedzinie teorii sformalizowanych uniknąć paradoksów, jakie rodzi posługiwanie się pojęciem prawdy w językach naturalnych, w których wspomniana dystynkcja nie jest przestrzegana (np. znanego od czasów starożytnych paradoksu kłamcy).

Notabene Tarski skonstruował także semantyczne ujęcie pojęcia *wynikania*. Zgodnie z nim wniosek wynika logicznie z przesłanek, gdy każdy model przesłanek jest modelem wniosku. Przed Tarskim – w logice i matematyce – posługiwano się w zasadzie tylko syntaktycznym pojęciem wynikania jako dowodliwości, zgodnie z którym wniosek wynika z przesłanek, gdy istnieje ciąg dowodowy prowadzący od owych przesłanek do wynikającego z nich wniosku.

9.12. Zarówno tematyka badań (metodologia i semiotyka), jak i styl filozoficzny (jasny i ścisły) Kotarbiński są czymś typowym dla przedstawicieli SLW. Twórczość Kotarbińskiej cechuje się ponadto pewną swoistością, którą najlepiej określić jako „powściągliwość”.

Badania Kotarbińskiej miały prawie zawsze tło historyczne: wychodziła w nich od prezentacji i krytyki dotychczasowego stanu badań w danej dziedzinie, a dopiero potem dawała własne, nienarażone w jej mniemaniu na zrelacjonowaną krytykę, propozycje rozwiązań. Na ogół badania te odpowiadały hasłu jej męża, Tadeusza Kotarbińskiego: uprawiania „małej filozofii”. Tutaj należą wnikliwe i drobiazgowo analizy pojęciowe, np. analizy pojęć istoty, przypadku, prawa i definicji (ze szczególnym uwzględnieniem definicji deiktycznej).

Spod pióra Kotarbińskiej wyszły też charakterystyki dwóch nurtów XX-wiecznej filozofii analitycznej: *deskrypcjonizmu* i *rekonstrukcjonizmu*. Sama Kotarbińska sytuowała się w obozie umiarkowanych

rekonstrukcjonistów, do którego należała też większość przedstawicieli SLW. W metodologicznym sporze dwóch innych obozów: indukcjonistów i dedukcjonistów, także zajmowała stanowisko umiarkowane. Uważała, że konstrukcja teorii nie polega ani na uogólnianiu zdań opartych na danych zmysłowych, ani na artykułowaniu odważnych hipotez ogólnych i poddawaniu ich weryfikacji. Czynniki indukcyjne i dedukcyjne występują w konstrukcji teorii, ale w bardziej wyrafinowanych konfiguracjach. Wyodrębniła wreszcie fazy rozwojowe Koła Wiedeńskiego, odnotowując stopniowe liberalizowanie wyjściowego stanowiska tej formacji (które, dodajmy, zachodziło częściowo pod wpływem bezpośredniego zetknięcia się niektórych „wiedeńczyków” z członkami SLW).

9.13. Bocheński – filozof dominikanin o temperamencie kawalerzysty – miał zwyczaj osiągnięte przez siebie wyniki i ogólnie swoje poglądy prezentować w formie skrajnie brzmiących (a literalnie fałszywych) aforyzmów i wyjaskrawionych epitetów.

Jeden z takich aforyzmów głosi, że zadaniem filozofa jako takiego jest analizować, a nie moralizować. W istocie chodziło mu w tym wypadku o to, żeby filozof oddzielał w tym, co robi, analizę od moralistyki; było to więc echo stanowiska Twardowskiego, że nie należy mieszać filozofii naukowej z filozofią życiową, czyli światopoglądem. Inny aforyzm brzmiał: poza logiką jest tylko nonsens. Treścią tego propagandowego hasła było to, że rozważania niepoddane rygorom logicznym są pustymi dywagacjami bez wartości naukowej.

Od Bocheńskiego pochodzi też zwrot: bujanie o pojęciach bujających w obłokach. Miał tu na myśli formułowanie nieuzasadnionych twierdzeń („bujanie”) przy użyciu pojęć pozbawionych uchwytnej treści („bujających”). Inny epitet to „zabobon”, którym to słowem oznaczał błędne, jego zdaniem, przekonania, w równym stopniu rozpowszechnione co (społecznie) szkodliwe. Pod koniec życia zebrał te błędne poglądy w książeczce pod znamienym tytułem: *Sto zabobonów*³⁰. Za jedno z ważniejszych zjawisk „zabobonnych” miał ideologię, zwłaszcza ideologię komunistyczną. Skądinąd zainicjował szeroko zakrojone zespołowe badania nad tą ostatnią ideologią.

Pozostając pod bezpośrednim wpływem Łukasiewicza – można powiedzieć – realizując jego filozoficzno-logiczny testament i kontynuując dzieło rozpoczęte przez swego tragicznie zmarłego przyjaciela, Salamuchę – starał się stosować narzędzia logiki matematycznej do racjonalnej rekonstrukcji zasadnień filozofii, a nawet teologii (co było programem Koła Krakowskiego, którego był jednym z inicjatorów). Realizując logiczno-historyczny program Łukasiewicza – opracował monumentalną historię logiki napisaną z per-

³⁰ M. Bocheński, *Sto zabobonów. Krótki filozoficzny słownik zabobonów*, Warszawa: Oficyna Liberałów 1987.

spektywy współczesnej sobie logiki matematycznej³¹. W swojej logice religii zwracał uwagę, że zwłaszcza w dyskursie religijnym należy odróżniać tezy, w które się wierzy, od metareguł dotyczących interpretacji i uzasadniania tych tez. Ogólnie był zdania, że należy rozumieć to, w co się wierzy.

Poza – zrozumiałymi u zakonnika – zainteresowaniami teologicznymi pozostawił wiele wnikliwych analiz pojęć spoza tego zakresu, np. pojęcia autorytetu (tu odróżnił autorytet deontyczny od epistemicznego) i pojęcia przedsiębiorstwa (tu pokazał, że typy stosunków produkcyjnych wyróżniane w tradycyjnej ekonomii politycznej są tylko drobną częścią klasy tych stosunków występujących w realnych społeczeństwach).

9.14. Dąbska była ostatnią asystentką Twardowskiego. Nieprzypadkowo po jego śmierci starała się – w trudnych dla tego typu przedsięwzięć w latach po II wojnie światowej – wydać wiele jego prac pozostałych w rękopisach. Dąbska była też wybitnym, jak jej mistrz, pedagogiem i autorytetem moralnym. Nieprzypadkowo na tablicy nagrobnej zgodnie z jej wolą umieszczono napis: „Profesor filozofii. Żołnierz AK”. Dąbska, jak wcześniej Twardowski, broniła doniosłości filozofii zagrożonej przez powojenną trywializację ideologiczną. Nieprzypadkowo za swoje motto życiowe miała parafrazę żeglarskiego zawołania: *Non est necesse vivere, necesse est philosophari*.

Jej wszechstronna twórczość dotyczyła wielu dyscyplin filozoficznych.

W zakresie semiotyki logicznej Dąbska analizowała różne koncepcje języka i oparte na nich koncepcje prawdziwości; zaproponowała pewną klasyfikację nazw i przedstawiła ważne racje przemawiające za tezą, że żadna nazwa nie może być nazwą pustą. Poddała skrupulatnej analizie funkcje semiotyczne milczenia. W zakresie teorii poznania i metodologii Dąbska interesowała się statusem rozumowania przez analogię oraz pojęciem modelu. Jedną z trudności, które napotyka neopozytywistyczna epistemologia, jest to, że nie może sobie ona poradzić z pytaniem, jak porównywać wrażenia zmysłowe różnych osób, skoro nie są one intersubiektywnie dostępne. Dąbska argumentowała na rzecz tezy, że postulowane w takiej epistemologii podobieństwo wrażeń zmysłowych nie jest niezbędnym założeniem badań naukowych.

Najbardziej może znane – i do dziś zachowujące wartość teoretyczną – są badania Dąbskiej dotyczące konwencjonalizmu i antyirracjonalizmu. Badania te podjęte zostały bez wątpienia w związku z pojawieniem się w SLW Ajdukiewiczowskiej koncepcji radykalnego konwencjonalizmu i z tym, że według „autodeklaracji” przedstawicieli SLW cementował ich właśnie antyirracjonalizm. Opierając się na analizach pojęcia konwencji, Dąbska starała się uzasadnić pogląd, zgodnie z którym konwencjonalizm nie pociąga relatywizmu. Antyirracjonalizm rozumiała jako postulat odrzu-

³¹ Tenże, *Formale Logik*, Freiburg-München: Verlag Karl Alber 1956.

zenia wszelkich typów irracjonalizmu (a tych wyróżniała kilka: logiczny, epistemologiczny, metafizyczny, psychologiczny).

Dąbbska zajmowała się też historią filozofii: wydała „tatarkiewiczowski” pod względem stylu *Zarys historii filozofii greckiej*³². Sam Tatarkiewicz napisał o *Zarysie*, że jego autorka „prostym, potocznym językiem wypowiada jedną myśl trudną i abstrakcyjną”; właśnie tak – dodajmy – jak to on robi w swojej *Historii filozofii*. Podobnie jak Witwicki – Dąbbska dokonała licznych przekładów i analiz historycznych; jej ulubionym filozofem starożytnym był Platon.

9.15. Lutmanowa, uczennica Twardowskiego, asystentka Ajdukiewicza, współpracownica Tarskiego, lecz przede wszystkim kolejna wybitna kobieta filozof w SLW, interesowała się przede wszystkim teorią języka i teorią nauki. W tej pierwszej dziedzinie pozostawiła przede wszystkim nowatorską analizę pojęcia analityczności. Broniła absolutyzmu semantycznego; jako pierwsza dostrzegła filozoficzną doniosłość semantycznej definicji prawdziwości i poddała ją pewnym istotnym z tego punktu widzenia modyfikacjom. W zakresie metodologii poddała analizie m.in. ideę jedności nauki oraz status metafizyki jako nauki (a czyniła to w kontekście pojawiających się w latach 30. koncepcji Koła Wiedeńskiego, zwłaszcza Carnapa, którego znała osobiście). Lutmanowa poddała krytyce wysuwany w Kole Wiedeńskim postulat jedności nauki, zwracając uwagę na wady w jego pierwotnym sformułowaniu. Stała na stanowisku, że np. interpretowanie go jako postulatu jedności języka nauki sprawia, że jest on niespełnialny, gdyż nawet w najbardziej elementarnych badaniach logicznych niezbędne jest posługiwanie się – poza językiem przedmiotowym – metajęzykiem. Nieścisłości zauważała też w tezach i postulatach neopozytywistów wymierzonych w metafizykę. Wytknęła im to, że ich koncepcja metafizyki jako systemu zdań niesprawdzalnych nie jest jedyną interpretacją tego, co robią metafizycy, a eliminacja zdań niesprawdzalnych z nauki może odbyć się tylko na drodze arbitralnej decyzji. Broniła wizji nauki, z której języka nie ruguje się z góry żadnych pojęć, a ogranicza się jedynie metody badań naukowych do dwóch: metody apriorycznego i obserwacji empirycznej.

³² Dąbbska, *Zarys historii filozofii greckiej*, Lwów: Filomata 1935.

Zakończenie

Warto podkreślić, że chociaż zainteresowania i stanowiska członków SLW były różnorodne (co przegląd powyższy, mam nadzieję, wyraźnie pokazuje), to poza omówionym już wcześniej korpusem metodologicznym także pewne ogólne przekonania były wśród jej przedstawicieli czymś wspólnym. Ciekawe, że były to jednak na ogół przekonania negatywne, takie jak antyidealizm (w metafizyce), antypsychologizm (w logice), antydogmatyzm, ale też antyseptycyzm i antyrelatywizm (w epistemologii); w końcu – antysubiektywizm (w aksjologii).

Kumulowały się one w ideale – wbrew pozorom nie tylko teoretycznym – który został przez Ajdukiewicza trafnie określony mianem „antyirracjonalizmu”. Antyirracjonalista to ktoś, kto przeciwstawia się mętności myślenia i mętności mowy, kto przeciwstawia się irracjonalnym poglądom – ale i zachowaniom. Antyirracjonalista to ktoś, kto krytycznie myśli, ale i rozumnie działa. Antyirracjonalista to ktoś, kto potrafi uwolnić swoją myśl od zgubnych wpływów, ale i nie da sobie odebrać wolności myśli. Nie trzeba mówić, jak doniosły i pożądaný społecznie jest tak rozumiany antyirracjonalizm zachowań.

Postulat antyirracjonalizmu łatwo jest sformułować, trudniej natomiast zastosować w praktyce. Jak ma się zachować filozof antyirracjonalista w obliczu np. haseł poprawności politycznej w sformułowaniu obowiązującym w Polsce w latach pięćdziesiątych XX wieku? Co tu jest irracjonalne: pójście na kompromis czy bezkompromisowy sprzeciw? Wśród przedstawicieli SLW ujawniły się obie postawy: pierwsza np. u Czeżowskiego i Lutmanowej, do pewnego stopnia także u Kotarbińskiego i Ajdukiewicza, druga np. u Łukasiewicza i Dąbskiej. Można zaryzykować pogląd, że obie postawy były do pewnego stopnia usprawiedliwione; w szczególności dzięki pierwszej SLW po fazie hipotermii mogła łatwiej wejść w fazę restytucji, a później w fazę drugiej ekspansji.

Jak to ujął Bocheński w przytoczonym aforyzmie – zadaniem filozofa jako takiego jest analizować, a nie moralizować. Filozofowie SLW nie czuli się jednak w związku z tym zwolnieni od obowiązków obywatelskich. Za podstawowy spośród tych obowiązków uważali patriotyzm. Owszem, analizowali pojęcie patriotyzmu: od Twardowskiego, przez Ossowską, do samego Bocheńskiego. Ale w potrzebie także byli patriotami. Antyirracjonalne – i naganne moralnie – były według nich postawy, które Twardowski nazwał „patriotnictwem”, tj. manifestowanie przywiązania do ojczyzny w słowie, a nie w czynie, lecz także wszelki nacjonalizm – nie mówiąc oczywiście o szowinizmie.

Dodatek: członkowie Szkoły Lwowsko-Warszawskiej

W udzielonym kilka lat temu wywiadzie Bogusław Wolniewicz, skądinąd uczeń Czeżowskiego, powiedział:

Szkołę naukową wyznaczają dwa czynniki.

Po pierwsze – duch, który ożywia jej członków: duch wspólny [...].

Sam duch jednak nie decyduje jeszcze o szkole [...]. Jest bowiem drugi składnik, drugi warunek przynależności do szkoły, który określam jako „sukcesję apostołską”. [...] Do szkoły [...] wchodzi się [...] tylko przez kontakt z mistrzem, na którym ta sakra spoczywa, a która idzie wstecz – w [...] wypadku [Szkoły Lwowsko-Warszawskiej] – aż do Kazimierza Twardowskiego³³.

Na użytek niniejszego tekstu czynniki wymienione przez Wolniewicza zostały zoperacjonalizowane następująco: do SLW należą (przede wszystkim) filozofowie, którym Twardowski dał ową *successio apostolica* przez to, że był promotorem ich doktoratów; a ponadto filozofowie, dla których bezpośrednio uczniowie Twardowskiego byli promotorami. Uważam ich za członków pierwszego i drugiego pokolenia Szkoły. Inaczej mówiąc, przez „członków pierwszego i drugiego pokolenia Szkoły Lwowsko-Warszawskiej” rozumiem tutaj: (a) osoby takie, że promotorem ich doktoratu był Twardowski, oraz (b) osoby takie, że promotorem ich doktoratu były osoby należące do grupy (a).

Wymienieni są oni na liście odpowiednio na liście (1) i (2). Poza tym na liście (1) znalazł się Tatarkiewicz – z powodów, o których piszę w tekście głównym; spełnia on na pewno pierwsze kryterium Wolniewicza: jego dzieło przeniknięte jest duchem Szkoły: „duchem jasnościowym”. W ten sposób na liście (1) i (2), a więc na liście osób spełniających drugie kryterium Wolniewicza znalazła się zaledwie połowa osób z „Listy filozofów Szkoły Lwowsko-warszawskiej” wymienionych w książce *Filozoficzna Szkoła Lwowsko-Warszawska* Jana Woleńskiego [Woleński 1985: 338-339].

Na liście (3) umieszczeni zostali członkowie trzeciego pokolenia Szkoły Lwowsko-Warszawskiej, a więc osoby takie, że promotorem ich doktoratu byli członkowie drugiego pokolenia Szkoły Lwowsko-Warszawskiej – natomiast na liście (4) znajdują się osoby takie, że promotorami ich magisterium (nie: doktoratu) był Kazimierz Twardowski lub członkowie pierwszego i drugiego pokolenia Szkoły Lwowsko-Warszawskiej.

³³ B. Wolniewicz, *Mój obraz Szkoły Lwowsko-Warszawskiej*, w: *Fenomen Szkoły Lwowsko-Warszawskiej*, s. 16-17.

Wreszcie na liście (5) znalazły się osoby, które były uczestnikami zajęć (wykładów, proseminariów, seminariów) Twardowskiego lub jego uczniów – albo też pracowali krócej lub dłużej w ich katedrach – lecz nie zrobili pod ich kierunkiem ani doktoratu, ani magisterium.

Niestety – ani listy (1)-(5), ani lista Woleńskiego, skądinąd wykraczająca poza zbiór wyznaczony kryterium *successio apostolica* – nie są kompletne. Najważniejsze dla usunięcia tego mankamentu archiwa lwowskie się zachowały, ale dostęp do nich jest nadal utrudniony; natomiast archiwa warszawskie zaś w dużej części uległy zniszczeniu podczas II Wojny Światowej. Wolno przypuszczać, że na listach tych listach powinno się znaleźć jeszcze kilkadziesiąt nazwisk; o wielu z tych osób wiadomo co prawda, że spełniały drugie kryterium Wolniewicza (a więc były doktorantami Twardowskiego lub jego doktorantów) – i niektóre z nich są wyliczone pod odpowiednimi tabelami, nie dysponujemy jednak wszystkimi danymi, które pozwoliłyby umieścić tutaj z pożytkiem i odpowiedzialnością ich nazwiska. Uzupełnienie tych braków wymaga dalszych żmudnych badań.

W sporządzeniu lwowskiej części list była mi bardzo pomocna antologia *Teoria sądów w Lwowskiej Szkole Filozoficznej*, wydana przez mojego ucznia, dra Ivanyka (Kamieniec Podolski 2018: Wydawnictwo Lwowskiego Towarzystwa Filozoficznego im. Kazimierza Twardowskiego). W wypadku części pozalwowskiej korzystałam z bogatych materiałów archiwalnych udostępnionych mi uprzejmie przez mego nauczyciela, prof. Jadackiego. Dane niepewne oznaczone są znakiem zapytania: [?].

Niech listy (1)-(5) poprzedzi krótkie sprawozdanie z obchodów siedemdziesiątej rocznicy urodzin Twardowskiego:

Dnia 20. Października [1936 r.], na który to dzień przypadła siedemdziesiąta rocznica urodzin Prof. Twardowskiego, przedstawiciele Komitetu b. uczniów Prof. Twardowskiego wręczyli Solenizantowi pięknie wykonany album z fotografiami b. uczniów i tych pracowni uniwersyteckich, w których uczniowie Prof. Twardowskiego pracują obecnie jako profesorowie filozofii lub psychologii. Album zawiera 121 ułożonych w porządku chronologicznym fotografii byłych uczniów i uczennic oraz podobizny następujących pracowni uniwersyteckich: Seminarium Filozoficzne Uniwersytetu JK we Lwowie (Kierownicy: Prof. Dr K. Ajdukiewicz i Prof. Dr R. Ingarden), Zakład Psychologiczny tegoż Uniwersytetu (Kierownik: Prof. Dr M. Kreutz), Seminarium Filozoficzne Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego Uniwersytetu JP w Warszawie (Kierownik: Prof. Dr J. Łukasiewicz), Seminarium Filozoficzne Wydziału Humanistycznego tegoż Uniwersytetu (Kierownicy: Prof. Dr T. Kotarbiński i Prof. Dr Wł. Tatarkiewicz), Zakład Psychologiczny tegoż Uniwersytetu (Kierownik: Prof. Dr Wł. Witwicki), Zakład Psychologii Wychowawczej tegoż Uniwersytetu (Kierownik: Prof. Dr St. Baley), Seminarium Filozoficzne Uniwersytetu SB w Wilnie (Kierownik: Prof. Dr T. Czeżowski),

Zakład Psychologiczny Uniwersytetu Poznańskiego (Kierownik: Prof. Dr S. Błachowski), Seminarium Filozoficzne tegoż Uniwersytetu (Kierownik: Prof. Dr Z. Zawirski) – razem 31 zdjęć. Do albumu dołączył Komitet adres, zawierający wyrazy czci i wdzięczności uczniów dla Profesora³⁴.

A oto tekst tego adresu:

Kazimierzowi Twardowskiemu od uczniów w dniu 20.X.1936:

W dniu tym czujemy się wszyscy zespoleni czią i wdzięcznością dla Ciebie
 - za to, że w niezapomnianych i decydujących chwilach wdrażałeś nas, trudu i słowa dobrego nie szczędząc w najwszechstronniej pojętą filozofię,
 - za to, żeś w ogromie jej współczesnych poczyniń wyczuł i wskazał nam zarysowujące się a w przyszłość płodną skierowane drogi,
 - za to, żeś nas na żywym uczył przykładzie, jak po nich kroczyć w bezustannym wysiłku poznawczym, czujnym na postęp wiedzy wszelakiej, pełnym ech jej przeszłości wyrosłym z życia męznego i najsprawiedliwszego,
 - za to, żeś nam pokazał, że nie ma w życiu szczęścia pełniejszego nad to, które płynie z pracy badawczej ani piękna doskonalszego nad piękno pracy tej wytworu ani węzłów trwalszych nad te które nauczanie jej zadzierzgnęło.

W albumie – niestety niezachowanym w całości – znalazły się m.in. fotografie następujących osób (z podpisami): Stanisława Leśniewskiego (2), Lzydory Dąbskiej (12, 138), Danieli Tenner-Gromskiej (914), Zygmunta Zawirskiego (35, 53), Władysława Witwickiego (40), Jana Łukasiewicza (41), Zygmunta Skorskiego (47), Kazimierza Sośnickiego (52), Stefana Baleya (66), Mieczysława Tretera (67), Bronisława Biegeleisena (70), Alfonsa Barona (71), Tadeusza Czeżowskiego (75), Tadeusza Kotarbińskiego (76), Danieli Gromskiej (77), Stefana Dańcewicza (84), Franciszka Smolki (85), Salomona Igla (90), Władysława Tatarkiewicza (92), Edmunda Gromskiego (95), Romana Ingardena (96), Mieczysława Kreutza (106), Tadeusza Witwickiego (123), Heleny Słoniewskiej (124), Joachima Knossowa (131), Henryka Mehlberga (137), Seweryny z Łuszczewskich Romahnowej (139), Waltera Auerbacha (141), Józefiny Mehlbergowej (142), Leopolda Blausteina (143), Eugenii Blau-senowej (144), Franciszka Mantheya (148) i Zygmunta Schmiera (150). Zwraca uwagę obecność fotografii Ingardena i Tatarkiewicza.

* „Ruch Filozoficzny” 13(1937), nr 5-10, s. 183b.

1. Pierwsze pokolenie Szkoły Lwowsko-Warszawskiej: doktoranci Kazimierza Twardowskiego

	Nazwisko, imię	Rok i miejsce urodzenia	Rok i miejsce śmierci	Rok uzyskania stopnia doktora	Tytuł dysertacji doktorskiej
1	Ajdukiewicz, Kazimierz	1890 Tarnopol	1963 Warszawa	1912 Lwów	Aprioryzm przestrzeni u Kanta a zagadnienie genezy charakteru przestrzennego wyobrażeń
2	Baley, Stefan	1885 Borki Wielkie	1952 Warszawa	1912 Lwów	O potrzebie rekonstrukcji psychologicznej podstawy uczuć
3	Bandrowski, Bronisław	1879 Mościska	1914 Tatry	1905 Lwów	O metodach badania indukcji
4	Blaustein, Leopold	1905 Lwów	1944 Lwów	1927 Lwów	Husserlowska nauka o akcie i przedmiocie przedstawienie
5	Blausteinowa, Eugenia z d. Ginsberżanka	1905 Lwów	1944 Lwów	1927 Lwów	O samoistości i niesamoistości
6	Bornstein, Benedykt	1880 Warszawa	1948 Łódź	1907 Lwów	Preformowana harmonia transcendentalna jako podstawa teorii nia u Kanta
7	Borowski, Marian [zł Władysław Marian]	1879 Lisko	1938 Zielonka	1904 Lwów	O istocie i rodzajach całości
8	Czeżowski, Tadeusz	1889 Wiedeń	1981 Toruń	1914 Lwów	Teoria klas
9	Dąmbska, Izydora	1904 Rudna Wielka	1983 Kraków	1927 Lwów	Teoria języka Edmonda Gobiera
10	Drexlerowa, Zofia z d. Paławska	1887 Lwów	1979 Warszawa	1912 Lwów	O stosunku sądów hipotetycznych do kategoriycznych
11	Fischbein, Irena z d. Krampnerówna	1901 Lwów	1941 Kamionka Strumiłowska	1927 Lwów	Poglądy Lacheliera na syllogizm
12	Frenkel, Karol	1891 Lwów?	1920 Lwów	1919 Lwów	Sympatia i współczucie u Fichte i Schopenhauera
13	Gluziński, Tadeusz	1888 Kraków	1940 Budapeszt	1912 Lwów	O istnieniu implicite wiedzy w powiedzeniach
14	Gromska, Daniela z d. Tennerówna	1889 Lwów	1973 Kraków	1916 Lwów	Istnienie jako „treść” sądów
15	Słuszkiewicz, Eugeniusz	1882 Lwów [?]	[?]	1914 [?] Lwów	O istocie sądów przeczących
16	Igel [zł Igiel], Salomon	1889 Złoczów	1942 Lwów	1919 Lwów	Stosunek uczuć do przeżyć ze względu na klasyfikację psychicznych
17	Jaroszyński, Franciszek	1892 Lwów [?]	1919 Kołomyja	[?] Lwów	Terminologia psychologiczna Sniadeckiego

Nazwisko, imię	Rok i miejsce urodzenia	Rok i miejsce śmierci	Rok uzyskania stopnia doktora	Tytuł dysertacji doktorskiej
13 Kaczorowski, Stanisław	1888 Lwów	1971 Wrocław	1920 Lwów	<i>Nauka o sądach złożonych w logice współczesnej</i>
14 Kierski, Feliks	1884 Busko	1926 Vence k. Nicei	1912 Lwów	<i>Istota i pochodzenie pewników geometrycznych</i>
15 Kotarbiński, Tadeusz	1886 Warszawa	1981 Anin	1912 Lwów	<i>Utylitaryzm w etyce Milla i Spencera</i>
16 Kreutz, Mieczysław	1893 Lwów	1971 Warszawa	1924 Lwów	<i>O złożoności pragnień</i>
17 Leśniewski, Stanisław	1886 Sierpuchów	1939 Warszawa	1912 Lwów	<i>Przyczynek do analizy zdań egzystencjalnych</i>
18 Lutman(owa), Maria z d. Kokoszyńska	1905 Bóbrka	1981 Wrocław	1928 Lwów	<i>Nazwy ogólne i wieloznaczne</i>
19 Łukasiewicz, Jan	1878 Lwów	1956 Dublin	1902 Lwów	<i>O indukcji jako inwersji dedukcji. Kilka uwag w sprawie logicznej budowy wniosków indukcyjnych</i>
20 Łysakowski, Adam	1895 Stanisławów	1952 Warszawa	1926 Lwów	<i>Uczucie jako podstawa oceny wartości</i>
21 Manthey, Franciszek	1904 Zaborów	1971 Hildesheim	1927 Lwów	<i>Pojęcie wyrazu kategorycznego</i>
22 Mehlberg, Henryk	1904 Kopczyńce	1979 Gainesville	1926 Lwów	<i>O istnieniu immanentnym</i>
23 Mehlberg(owa), Józefina z d. Spinnerówna	1905 Żurawno	1969 Chicago [?]	1928 Lwów	<i>Matematyczne rozumowania a logika tradycyjna</i>
24 Nałęcki [z Nikołajczuk], Rudolf	1888 Wiedeń	1973 Nowy Sącz	1919 Lwów	<i>Czym jest logika współczesnych logików polskich</i>
25 Nawroczyński, Bogdan	1882 Dąbrowa Górnicza	1974 Warszawa	1914 Lwów	<i>Prolegomena do nauki o jakości sądów</i>
26 Pannenkowa, Irena z d. Jawicówna	1879 Warszawa	1969 Góra Kalwaria	1905 Lwów	<i>Sądy przeczące i twierdzące</i>
27 Pregowski, Piotr	1874 Czerwińsk	1945 Warszawa	1900 Lwów	<i>Pojęcie, sąd i uwaga [?]</i>
28 Romahnowa, Seweryna z d. Łuszczewska	1904 Mszana	1978 Poznań	1932 Lwów	<i>O wyrazach okazjonalnych</i>
29 Rybicki, Paweł [?]	1902 Janów Lwowski	1988 Kraków	1926 Lwów	<i>Etyka Jana Kochanowskiego</i>
30 Słoniewska, Helena	1897 Pawłosiów	1982 Wrocław	1926 Lwów	<i>Czym jest ból fizyczny – wzruszeniem czy uczuciem</i>
31 Szolka, Franciszek Kazimierz	1883 Lwów	1947 Lwów	1925 Lwów	<i>Krytyka Russellowskiej zasady błędnego koła [?]</i>

	Nazwisko, imię	Rok i miejsce urodzenia	Rok i miejsce śmierci	Rok uzyskania stopnia doktora	Tytuł dysertacji doktorskiej
37	Sośnicki, Kazimierz	1883 Lwów	1976 Gdańsk	1910 Lwów	<i>Wyjaśnienie i opis w badaniach naukowych</i>
38	Stögbauer, Kazimierz	1882 Lwów	1914 Lwów	1907 Lwów	<i>O wyobrażeniach ogólnych. Przyczynek do psychologii wyobrażeń</i>
39	Szumowski, Władysław	1875 Warszawa	1954 Kraków	1907 Lwów	<i>Kartezjusz i Malebranche jako poprzednicy teorii uczuć Karla Langego</i>
40	Tatarkiewicz, Władysław	1886 Warszawa	1980 Warszawa	1910 Marburg	<i>Die Disposition der aristotelischen Prinzipien</i> [Promotorzy: Hermann Cohen i Paul Natorp]
41	Witwicka, Helena z d. Dubieńska	1889 Lwów	1949 Konstancin	1914 Lwów	<i>Teoria sądów Wincentego Lutoskiego. Studium metodyczne</i>
42	Witwicki, Tadeusz	1902 Lwów	1970 Warszawa	1927 Lwów	<i>O reprezentowaniu czyli o stosunku obrazu do przedmiotu</i>
43	Witwicki, Władysław	1878 Lubaczów	1948 Konstancin	1901 Lwów	<i>Analiza psychologiczna ambicji</i>
44	Wołowicz, Leopold	1883 Brody	1931 Lwów	1919 [?] Lwów	<i>Thunienie jako jeden z problemów psychoanalizy [?]</i>
45	Zawirski, Zygmunt	1882, Berezowica Mała	1948 Końskie	1910 Lwów	<i>Ilość praw kojarzenia przedstawia</i>

2. Drugie pokolenie Szkoły Lwowsko-Warszawskiej: doktoranci członków pierwszego pokolenia Szkoły Lwowsko-Warszawskiej

	Nazwisko, imię	Rok i miejsce urodzenia	Rok i miejsce śmierci	Rok uzyskania stopnia doktora	Tytuł dysertacji doktorskiej	Promotor
1	Auerbach, Walter	1905 Lwów	1942 Warszawa	1928 Lwów	<i>Meinongowska teoria obiektywizmu</i>	Ajdukiewicz
2	Batóg, Tadeusz	1934 Miernów	-	1962 Poznań	<i>Logiczna konstrukcja pojęcia fonemu</i>	Romańska
3	Berman, Adolf [vel Adolf Abraham]	1906 Warszawa	1978 Tel. Awiw	1931 Warszawa	<i>Zagadnienie przedmiotu i podziału psychologii społecznej</i>	Witwicki
4	Budkiewicz, Janina	1896 Konstancin	1982 Warszawa [?]	1932 Warszawa	<i>Przyczynek do psychologii błędnego myślenia</i>	Witwicki
5	Cichoń, Władysław	1924 Borzęta	1987 Kraków	1970 Kraków	<i>Zagadnienie wartości moralnych w aksjologii ogólnej</i>	Dąbrowski

Nazwisko, imię	Rok i miejsce urodzenia	Rok i miejsce śmierci	Rok uzyskania stopnia doktora	Tytuł dysertacji doktorskiej	Promotor
1. Czerkowski, Jan	1939 Kalisz	2007 Lublin	1968 Lublin	<i>H. Rosseliego renesansowa próba odnowienia filozofii</i>	Swieżawski
2. Czerwiński, Zdzisław	1927 Warszawa	2010 Poznań	1957 Poznań	<i>Zagadnienie prawomocności indukcji w ujęciu probabilistycznym</i>	Ajdukiewicz
3. Drewnowski, Jan Franciszek	1886 Moskwa	1978 Warszawa	1927 Warszawa	<i>Podstawy logiki Bernarda Bolzana</i>	Kotarbiński
4. Fritzhand, Marek	1913 Buczacz	1992 Warszawa	1951 Warszawa	<i>O powinności i normach moralnych</i>	Kotarbiński
5. Geblewicz, Eugeniusz	1904 Warszawa	1974 Warszawa	1931 Warszawa	<i>Z psychologii przeżyć wężowych</i>	Władysław Witwicki
6. Ginsberg(owa), Anieli z d. Meyer	1902 Warszawa	1986 Sao Paulo	1933 Warszawa	<i>Psychologiczna zasada sprzeczności</i>	Władysław Witwicki
7. Glücksman [d. Glücksman], Ignacy	1880 Model	1943[?] Warszawa[?]	1925 Warszawa	<i>Pojęcie idei u Locke'a</i>	Kotarbiński
8. Gogacz, Mieczysław	1926 Nadroże	-	1954 Lublin	<i>Filozofia bytu w „Beniamin major” Ryszarda ze Świętego Wiktora</i>	Swieżawski
9. Gregorowicz, Jan	1921 Skierniewice	1998 Łódź	1959 Warszawa	<i>Definicje w prawie i nauce prawa</i>	Kotarbiński
10. Łaskowski, Stanisław	1906 Warszawa	1965 Warszawa	1932 Warszawa	<i>Reguły wnioskowania za pomocą założeń</i>	Łukasiewicz
11. Jordan, Zdzisław	1911 Gołaszyn	1977 Ottawa	1936 Poznań	<i>O matematycznych podstawach systemu Platona</i>	Zawirski
12. Kadler(ówna), Alicja	1905 Warszawa	1989 Warszawa	1950 Warszawa	<i>Stefan Pawlicki. Przyczynek do dziejów filozofii w Uniwersytecie Jagiellońskim</i>	Tatarkiewicz
13. Kalicki, Jan	1922 Warszawa	1953 Contra Costa County	1945 Warszawa	<i>Nie podlegające formalizacji elementy systemu dedukcyjnego</i>	Kotarbiński
14. Kobrzyński, Zygmunt	1893 Radomsko	1944 KL Oranienburg	1930 Warszawa	<i>O wyznacznikach terminów logicznych</i>	Łukasiewicz
15. Korcik, Antoni	1892 Krasnystaw	1969 Lublin	1930 Warszawa	<i>Teoria konwersji zdań asertorycznych u Arystotelesa w świetle teorii dedukcji</i>	Łukasiewicz
16. Kotarbińska, Dina [d. Dina] z d. Szejnberg	1901 Warszawa	1997 Warszawa	1927 Warszawa	<i>Zagadnienie wyjaśniania w naukach przyrodniczych u J.S. Mila</i>	Kotarbiński
17. Kraszewski, Zdzisław	1925 Radom	2012 Warszawa	1961 Warszawa	<i>Studia z zakresu systematyzacji twierdzeń rachunku zdań</i>	Kotarbiński

	Nazwisko, imię	Rok i miejsce urodzenia	Rok i miejsce śmierci	Rok uzyskania stopnia doktora	Tytuł dysertacji doktorskiej	Promotor
23	Kreczmar, Jerzy	1902 Warszawa	1985 Warszawa	1930 Warszawa	<i>O przenośnym znaczeniu wyrazów</i>	Kotarbiński
24	Kubiński, Tadeusz	1923 Lwów	1991 Tarnów-Mościce	1952 Wrocław	<i>Konwencjonalizm w poglądach Carnapa na naukę i filozofię</i>	Lutmanowa
25	Kuczyńska, Alicja z d. Kostecka	1937 Stanisławów	-	1962 Warszawa	<i>Filozofia i teoria piękna Marsilia Ficina</i>	Tatarkiewicz
26	Kulczycki, Marian	1924 Stanisławów	1995 Wrocław	1952 Wrocław	<i>Niektóre warunki myślenia produktywnego</i>	Kreutz
27	Kunicka, Joanna M.	1907 Warszawa	1943 KL Auschwitz (nr obozowy 64431)	1938 Warszawa	<i>Metody badania psychiki klasy szkolnej</i>	Baley
28	Lejewski, Czesław	1913 Mińsk Litewski	2001 Doncaster	1939 Warszawa [promocja się nie odbyła z powodu wybuchu wojny]	<i>De Aenesidemi studiis logicis</i>	Łukasiewicz
29	Lindenbaumowa, Janina z d. Hosiasson(ówna)	1899 Warszawa	1942 Wilno	1926 Warszawa	<i>Uprawnienie rozumowania indukcyjnego</i>	Kotarbiński
30	Malewski, Andrzej	1929 Warszawa	1963 Warszawa	1959 Warszawa	<i>Zagadnienia budowy i użyteczności teorii socjologicznych</i>	Ajdukiewicz
31	Małowist, Maria z d. Frydland	1912 Warszawa	1942 KL Treblinka	1934 Warszawa	<i>Ilustracja i tekst w reklamie pracowej. Przyczynek do badań psychologii reklamy</i>	Władysław Witwicki
32	Markin(ówna), Estera	1903 Warszawa	1942 KL Treblinka	1929 Warszawa	<i>Eksperymentalne badania nad fantazją</i>	Witwicki
33	Morawski, Stefan	1921 Kraków	2004 Warszawa	1947 Warszawa	<i>Estetyka Edmunda Burke'a na tle XVIII-wiecznej estetyki angielskiej</i>	Tatarkiewicz
34	Mosdorf, Jan	1904 Warszawa	1944 KL Auschwitz	1934 Warszawa	<i>Filozofia dziejów Augusta Comte'a</i>	Tatarkiewicz
35	Nowicki, Andrzej Rusław	1919 Warszawa	2011 Warszawa	1948 Warszawa	<i>Co to są czyny bohaterskie?</i>	Tatarkiewicz
36	Nowiński, Czesław [vel Frydman, Sawa]	1907 Dzisiaj	1981 Warszawa	1934 Wilno	<i>Czym jest dogmatyka prawa</i>	Czeżowski

	Nazwisko, imię	Rok i miejsce urodzenia	Rok i miejsce śmierci	Rok uzyskania stopnia doktora	Tytuł dysertacji doktorskiej	Promotor
37	Ołeksiuk, Stefan	1892 Ponikwa	1941 Lwów	1932 Lwów	<i>O tak zwanym sądzie spostrzeżeniowym. Studium z psychologii poznania</i>	Ajdukiewicz
38	Ossowska, Maria z d. Niedźwiecka	1896 Warszawa	1974 Warszawa	1922 Warszawa	<i>Zarys aksjologii stoickiej</i>	Łukasiewicz
39	Ossowski, Stanisław	1897 Lipno	1963 Warszawa	1925 Warszawa	<i>Analiza pojęcia znaku</i>	Kotarbiński
40	Ostaszewska-Skoszkiewicz, Janina z d. Radlińska	1911 [?] Serock	[?]	1927 [?] Warszawa	<i>Powstawanie i istota pojęć [?]</i>	Witwicki
41	Pański, Antoni	1894 Łódź	1942 Wilno	1927 Warszawa	<i>Pojęcie sprawstwa na tle poglądów prawa karnego</i>	Kotarbiński
42	Pasenkiewicz, Kazimierz	1897 Kijów	1995 Kraków	1933 Warszawa	<i>O czynnościach poznawczych konstruujących teorie dedukcyjne</i>	Kotarbiński
43	Pogorzelski, Witold Adam	1927 Łódź	2018 Białystok	1960 Wrocław	<i>Teorie systemów dedukcyjnych adekwatne względem rachunków zdaniowych</i>	Lutmanowa)
44	Porębska, Maria	1923 Myślenice	2019 Wrocław	1961 Wrocław	<i>Analiza zachowania się pod wpływem trudności</i>	Słoniewska
45	Poznański, Edward	1901 Warszawa	1974 Jerozolima	1932 [?] Warszawa	<i>Analiza operacyjna pojęć fizyki [?]</i>	Kotarbiński
46	Pszczółowski, Tadeusz	1922 Wilno	1999 Warszawa	1951 Warszawa	<i>Prakseologiczne pojęcie pracy</i>	Kotarbiński
47	Rajgrodzki, Jakub	1883 Kijów	1943 Warszawa	1933 Warszawa	<i>Z zagadnień myślenia historycznego</i>	Kotarbiński
48	Rogowski, Leonard	1926 Inowrocław	2007 Gdańsk	1961 Toruń	<i>Problem logicznego sensu i poprawności Hegłowskiej tezy o sprzeczności ruchu i zmiany</i>	Czeżowski
49	Rutski, Jan	1903 Wilno	1939 Okolice Zaleszczyk	1934 Wilno	<i>Doktryna Hume'a o prawdopodobieństwie</i>	Czeżowski
50	Rudniański, Jarosław	1921 Warszawa	2008 Warszawa	1967 Warszawa	<i>Metody pracy umysłowej ucznia</i>	Kotarbiński
51	Schillerowa, Irena z d. Filozofówna, 1 ^o voto Korzyniewska	1906 Warszawa	1967 Warszawa	1932 Warszawa	<i>Badania psychologiczne nad grą aktora na scenie</i>	Władysław Witwicki
52	Schmierer, Zygmunt	1910 [?] Lwów [?]	1943 [?] KL Janów Lubelski [?]	1935 [?] Lwów	<i>O funkcjach charakterystycznych w logikach wielowartościowych [?]</i>	Ajdukiewicz
53	Skorny, Zbigniew	1926 Lwów	2012 Wrocław	1963 Wrocław	<i>Kierunki, treść i geneza zainteresowań psychologicznych</i>	Słoniewska

	Nazwisko, imię	Rok i miejsce urodzenia	Rok i miejsce śmierci	Rok uzyskania stopnia doktora	Tytuł dysertacji doktorskiej	Promotor
54	Słońska, Irena z d. Skowronek	1906 Lublin	1989 Warszawa	1933 Warszawa	<i>Włóczęgostwo dzieci w świetle psychologii</i>	Baley
55	Ślupecki, Jerzy	1904 Charbin	1987 Wrocław	1938 Warszawa	<i>Dowód aksjomatyzowalności pełnych systemów wielowartościowych rachunków zdań</i>	Łukasiewicz
56	Sobociński, Bolesław	1906 Petersburg	1980 South Bend	1936 Warszawa	<i>Aksjomatyzacja pewnych wielowartościowych systemów teorii dedukcji</i>	Łukasiewicz
57	Stonert, Henryk	1923 Płock	1992 Warszawa	1956 Warszawa	<i>Definicje w naukach dedukcyjnych</i>	Kotarbiński
58	Strzałkowski, Wiesław	1909 Kijów	1988 Londyn	1937 Warszawa	<i>Poglądy pozytywistów polskich na teorię poznania i teorię nauki</i>	Tatarkiewicz
59	Suszek, Roman	1919 Podoborze	1979 Warszawa	1948 Poznań	<i>O analitycznych aksjomatach i logicznych regułach wnioskowania. Z teorii definicji</i>	Ajdukiewicz
60	Świeżawski, Stefan	1907 Hołub	2004 Konstancin	1932 Lwów	<i>Pojęcie intencji w filozofii Jana Dunsza Szkota</i>	Ajdukiewicz
61	Taborska, Halina z d. Junghertz	1933 Puławy	-	1962 Warszawa	<i>I.A. Richards i brytyjska estetyka semantyczna w latach 1920-1939</i>	Tatarkiewicz
62	Tarski [vel Tajtelbaum], Alfred	1901 Warszawa	1983 Berkeley	1924 Warszawa	<i>O wyrazie pierwotnym logistyki</i>	Leśniewski
63	Tomaszewski, Tadeusz	1910 Lwów	2000 Warszawa	1938 Lwów	<i>Metody badań dyspozycji złożonych</i>	Kreutz
64	Wajsberg, Mordchaj [vel Mordechaj]	1902 Łomża	1942 Łomża	1931 Warszawa	<i>Aksjomatyzacja trójwartościowego rachunku zdań</i>	Łukasiewicz
65	Wallis [vel Walfisz], Mieczysław	1895 Warszawa	1975 Warszawa	1921 Warszawa	<i>Obrona humanistyki w metodologii współczesnej</i>	Kotarbiński
66	Wolniewicz, Bogusław	1927 Toruń	2017 Warszawa	1962 Toruń	<i>Semantyka języka potocznego w nowej filozofii Wittgensteina</i>	Czeżowski
67	Wójcicki, Ryszard	1931 Krzywicze Wielkie	-	1962 Wrocław	<i>Analityczne komponenty definicji arbitralnych</i>	Lutmanowa
68	Wójcik, Tadeusz	1917 Przemyśl	1975 Warszawa	1960 Warszawa	<i>Zarys teorii klasyfikacji. Zagadnienia formalne</i>	Kotarbiński
69	Zawadzki, Bohdan	1902 Turbów	1966 Nowy Jork	1928 Warszawa	<i>O komizmie. Studium psychologiczne</i>	Władysław Witwicki
70	Zeidler, Franciszek	1907 Komorowo	1972 Poznań	1938 Kraków	<i>Konsekwencje epistemologiczne teorii kwantów i teorii pola fizyki współczesnej</i>	Zawirski

	Nazwisko, imię	Rok i miejsce urodzenia	Rok i miejsce śmierci	Rok uzyskania stopnia doktora	Tytuł dysertacji doktorskiej	Promotor
1	Ziemia, Zdzisław	1930 Warszawa	2015 Wrocław	1960 Warszawa	<i>O zasadności wnioskowań przez analogię</i>	Kotarbińska
2	Żebrowska, Maria z d. Skrzywan	1900 Kordelówka	1978 Warszawa	1931 Warszawa	<i>Pojęcie inteligencji i metody jej badania [?]</i>	Witwicki

Ponad wszelką wątpliwość doktorantami doktorantów Twardowskiego byli też m.in.: Baley – Chaim Bagno, Ewa E. Goryńska z d. Rybicka i Róża Mutermilchowa z d. Czaplińska; Ossowskiej – Magdalena Jasińska, Julia Zofia Sowa, Jerzy Bonifacy Tasarski, Halina Wantuła, Barbara Weber i Wiesław Wiśniewski-Kowalski; Tatarkiewicz – Krystyna Janicka; Władysława Witwickiego – Maria Adler(ówna), Hena Korzeniowa z d. Hersztejn, Władysław Kowalski, Stanisław Sedlaczek, Hanna Sosińska i Władysław Śniegocki.

3. Trzecie pokolenie Szkoły Lwowsko-Warszawskiej: doktoranci członków drugiego pokolenia Szkoły Lwowsko-Warszawskiej

	Nazwisko, imię	Rok i miejsce urodzenia	Rok i miejsce śmierci	Rok uzyskania stopnia doktora	Tytuł dysertacji doktorskiej	Promotor
1	Żabły, Ewa z d. Żarnecka	1930 Kraków	2009 Kraków	1965 Kraków	<i>Modalne rachunki zdaniowe i ich zastosowania</i>	Paseniewicz
2	Żył, Grzegorz	1935 Gostyń	2017 Opole	1968 Katowice	<i>O roli dedukcji w naukach empirycznych</i>	Stupecki
3	Żukowski, Andrzej	1950 Poznań	-	1982 Poznań	<i>Studia nad pełnością i złożonością logiczną mocnych rachunków typów syntaktycznych</i>	Batóg
4	Żurawski, Andrzej	1949 Kluczbork	-	1975 Warszawa	<i>Logiki oparte na częściowych σ-algebrach Boole'a</i>	Wójcicki
5	Żurawski, Marcin	1924 Warszawa	2001 Warszawa	1949 Warszawa	<i>Elementy socjologiczne w „Próbach” Montaigne'a</i>	Ossowski
6	Żurkajtis, Jacek	1927 Warszawa	2014 Toruń	1954 Warszawa	<i>Aksjomatyka geometrii kul (Liego)</i>	Jaśkowski
7	Żurkowski, Andrzej	1912 Psków	1994 Warszawa	1963	<i>Znaczenie słowa w języku naturalnym</i>	Nowiński

	Nazwisko, imię	Rok i miejsce urodzenia	Rok i miejsce śmierci	Rok uzyskania stopnia doktora	Tytuł dysertacji doktorskiej	Promotor
8	Kiciński, Krzysztof	1938 Warszawa	-	1976 Warszawa	<i>Trzy aspekty egoizmu</i>	Ossowska
9	Leszko, Robert	1937 Vieux Condé	-	1971 Wrocław	<i>Pewne diadyczne systemy logiki pytań</i>	Kubiński
10	Małowist, Maria z d. Frydland	1912 Warszawa	1942 KL Treblinka	1934 Warszawa	<i>Ilustracja i tekst w reklamie pracowej. Przyczynek do badań psychologii reklamy</i>	Władysław Witwicki
12	Nowak, Stefan	1924 Warszawa	1989 Warszawa	1958 Warszawa	<i>Prawa ogólne, zdania historyczne i wyjaśnienia przyczynowe w socjologii</i>	Ossowski
13	Nowakowa, Irena z d. Korda	1923 Płock	2007 Płock	1964 Warszawa	<i>Wartości, przystosowanie a pozycja w grupie: analiza porównawcza dwóch środowisk studenckich</i>	Ossowska
14	Omyła, Mieczysław	1941 Soblówka	-	1973 Warszawa	<i>Deskrypcje i definicje w językach rodzaju W</i>	Suszek
15	Pawluczuk, Włodzimierz	1934 Ryboły	-	1970 Warszawa	<i>Światopogląd jednostki w warunkach rozpadu tradycyjnej społeczności terytorialnej</i>	Ossowska
16	Pawłowska, Ija z d. Lazari	1921 Arniszyce	1994 Łódź	1958 Łódź	<i>Tworzenie pojęć w naukach humanistycznych</i>	Kotarbińska
17	Pawłowski, Tadeusz	1924 Warszawa	1996 Łódź	1958 Warszawa	<i>O warunkach naukowej użyteczności pojęć przyrodznawstwa</i>	Kotarbińska
18	Perzanowski, Jerzy	1943 Aix-les-Bains	2009 Bydgoszcz	1973 Kraków	<i>The deduction theorems for the modal propositional calculi formalized after the manner of Lemmon</i>	Pasenkiewicz
19	Prucnal, Tadeusz	1939 Szaniec (Busko-Zdrój)	1998 Kielce	1970 Katowice	<i>Badania nad macierzami Łukasiewicza</i>	Pogorzelski
20	Przełęcki, Marian	1923 Katowice	2013 Otwock	1957 Warszawa	<i>Pozaformalne kryteria poprawności definicji w naukach przyrodniczych</i>	Kotarbińska
21	Rzepecka, Krystyna z d. Piróg	1929 Klimontów	-	1965 Katowice	<i>Rachunek zdań, w którym wyrażenia tracą sens</i>	Słupecki
22	Seńko, Władysław	1928 Skomorochy Wielkie	2017 Warszawa	1959 Lublin	<i>Jakub z Gostynina i jego Komentarz do Liber de causis</i>	Świeżawski
23	Skardowska, Urszula z d. Wybraniec	1940 Jastrzębie Zdrój	-	1967 Wrocław	<i>Teoria zdań odrzuconych</i>	Słupecki

	Nazwisko, imię	Rok i miejsce urodzenia	Rok i miejsce śmierci	Rok uzyskania stopnia doktora	Tytuł dysertacji doktorskiej	Promotor
24	Stanosz, Barbara z d. Zatryb	1935 Warszawa	2014 Warszawa	1965 Warszawa	<i>Funkcje znaczeniowe wyrażeń w ujęciu logiki formalnej</i>	Suszek
25	Strzelecki, Jan	1919 Warszawa	1988 Warszawa	1964 Warszawa	<i>Zagadnienie konfliktu w przemysle w perspektywie poznawczej szkoły Eltona Maya</i>	Ossowska
26	Szaniawski, Klemens	1925 Warszawa	1990 Warszawa	1950 Warszawa	<i>Analiza pojęcia honoru na tle grup rycerskich Europy średnio-wiecznej</i>	Ossowska
27	Szmielew, Wanda z d. Montlak	1918 Warszawa	1976 Warszawa	1950 Berkeley	<i>Arithmetical properties of abelian group</i>	Tarski
28	Świrydowicz, Kazimierz	1951 Złocieniec	-	1997 Poznań	<i>Analiza logiczna norm kompetencyjnych i innych norm stwarzających stosunki prawne</i>	Ziemia
29	Zabłudowski, Andrzej	1938 Warszawa	2008 Warszawa	1967 Warszawa	<i>O tzw. sprawdzalności teorii znaczenia</i>	Kotarbińska
30	Zamecki, Stefan	1936 Warszawa	-	1974 Warszawa	<i>Koncepcja nauki w Szkole Lwowsko-Warszawskiej</i>	Geblewicz

4. Magistranci Kazimierza Twardowskiego lub członków pierwszego i drugiego pokolenia Szkoły Lwowsko-Warszawskiej

	Nazwisko, imię	Rok i miejsce urodzenia	Rok i miejsce śmierci	Rok uzyskania stopnia doktora	Tytuł dysertacji magisterskiej	Promotor
1	Białostocki, Jan	1921 Saratow	1988 Warszawa	1946 Warszawa	<i>Rola wiedzy w doświadczaniu dzieła sztuki</i>	Tatarkiewicz
2	Czerwiński, Marcin	1924 Warszawa	2001 Warszawa	1949 Warszawa	<i>Elementy socjologiczne w „Próbach” Montaigne’a</i>	Ossowski
3	Dembowski, Bronisław	1927 Komorów	2019 Włocławek	1950 Warszawa	<i>Józef Łęski i jego teoria nauki i sztuki</i>	Tatarkiewicz
4	Gralewski, Jan	1912 Warszawa	1943 Katastrofa w Gibraltarze	1938 Warszawa	<i>Deformacja rzeczywistości w sztukach plastycznych</i>	Tatarkiewicz
5	Grzegorzczak, Andrzej	1922 Warszawa	2014 Warszawa	1950 Kraków	<i>Ontologia własności</i>	Zawirski

	Nazwisko, imię	Rok i miejsce urodzenia	Rok i miejsce śmierci	Rok uzyskania stopnia doktora	Tytuł dysertacji magisterskiej	Promotor
6	Horodyska, Maria z d. Jędrzejewska	1900 Lwów [?]	1984 Wrocław [?]	1928 Lwów	<i>Pojęcie filozofii u Jana Śniadeckiego</i>	Twardowski
7	Jadacki, Jacek	1946 Puchaczów	-	1971 Warszawa	<i>Filozofia kultury Leona Chwistka</i>	Kuczyńska
8	Krajewski, Janusz	1908 Warszawa	2000 Warszawa	1952 Warszawa	<i>Julian Ochrowicz na tle pozytywizmu warszawskiego</i>	Tatarkiewicz
9	Lewicki, Andrzej	1910 Lwów	1972 Poznań	1934 Lwów	<i>Czynność kombinowania</i>	Kreutz
10	Miciński, Bolesław	1911 Mokra k. Bałty	1943 Laffrey k. Grenoble	1937 Warszawa	<i>Rzeczywistość i jej deformacja w sztuce</i>	Tatarkiewicz
11	Milbrandt, Mieczysław	1915 Łódź	1944 [Powstanie Warszawskie]	1938 Warszawa	<i>Struktura świata powieści i jego zestawienie ze światem realnym</i>	Tatarkiewicz
12	Mokrzycki, Edmund	1937 Wierchowce	2001 Warszawa	1961 Warszawa 1962 Warszawa	<i>O wyjaśnianiu w historii [filozofia]</i> <i>Procedura doboru wskaźników a postulat empiryczności terminów przyrodniczych [socjologia]</i>	Kotarbińska Ossowski
13	Nowaczyk, Adam	1936 Kobylin	-	1959 Warszawa	<i>Pojęcie zdania spostrzeniowego w epistemologii Koła</i>	Ajdukiewicz
14	Nowak, Leszek	1943 Więckowice	2009 Poznań	1966 Warszawa	<i>Model, prawda względna, postęp nauki</i>	Kotarbińska
15	Olesińska, Fryderyka z Landauów	1900 Warszawa	1944 Kraków	1928 Warszawa	<i>Analiza ważniejszych teorii dotyczących widzenia ruchu stroboskopowego</i>	Kotarbiński
16	Presburger, Mojżesz	1904 Warszawa	1943 [?] KL Auschwitz [?]	1930 Warszawa	<i>O zupełności pewnego systemu liczb całkowitych, w którym jedynym działaniem jest dodawanie</i>	Tarski
17	Radwiłowicz, Maria z d. Sosnowska	1926 Warszawa	2015 Warszawa	1952 Warszawa	<i>Właściwości procesu postrzegania u dzieci i dorosłych</i>	Tomaszewski
18	Siwecki, Jerzy	1908 Warszawa	1939 [Bitwa pod Kutnem]	1931 Warszawa	<i>Zagadnienia filozoficzne „Konsolacji” Boecjusza</i>	Tatarkiewicz

5. Niektórzy inni filozofowie polscy z kręgu Szkoły Lwowsko-Warszawskiej

	Nazwisko, imię	Rok i miejsce urodzenia	Rok i miejsce śmierci	Rok uzyskania stopnia doktora	Tytuł dysertacji doktorskiej	Promotor
1	Błachowski, Stefan	1889 Opawa	1962 Warszawa	1913 Getynga	<i>Studien über den Binnenkonstrukt</i>	Georg Elias Müller
2	Bocheński, Józef M. [zł Innocenty]	1902 Czuszów	1995 Fryburg Szwajcarski	1931 Fryburg Szwajcarski	<i>Die Lehre vom Ding ans ich bei Moritz Straszewski</i>	Marc de Munnynck
3	Csató, Edward	1915 Olszanica	1968 Warszawa	1962 Toruń	<i>Szkice o dramatach Słowackiego</i>	Bronisław Nadolski
4	Dybowski, Mieczysław	1885 Kamieniec Podolski	1975 Wągrowiec	1925 Poznań	<i>O typach woli</i>	Stefan Błachowski
5	Gansiniec, Ryszard	1888 Siemianowice Śląskie	1958 Kraków	1917 Berlin	<i>De Agathodaemone</i>	Ulrich von Wilamowitz- Moellendorff
6	Giedymin, Jerzy	1925 Klecko	1993 Piła	1951 Poznań	<i>Ekonomia polityczna jako nauka historyczna</i>	Adam Wiegner
7	Grzegorzczak, Andrzej	1922 Warszawa	2014 Warszawa	1950 Warszawa	<i>On topological spaces in topologies without points</i>	Andrzej Mostowski
8	Hiż, Henryk	1917 Petersburg	2006 Cap May Point	1948 Cambridge (USA)	<i>An economical foundation for arithmetic</i>	Willard Van Orman Quine
9	Jaxa-Bykowski, Ludwik	1881 Zagwoźdź	1948 Poznań	1904 Lwów	<i>Badania anatomiczne nad gatunkiem rodzaju Fierasfer Cuv.</i>	Józef Nusbaum- Hilarowicz
10	Kmita, Jerzy	1931 Rajsk	2012 Poznań	1961 Poznań	<i>Znaczenie jako wykładnik sposobu rozumienia wyrażen</i>	Jerzy Giedymin
11	Koj, Leon	1929 Tarnowskie Góry	2006 Zamość	1962 Lublin	<i>Zasada przezroczystości a antynomie semantyczne</i>	Narcyz [zł Naum] Łubnicki
12	Kridl, Manfred	1882 Lwów	1957 Nowy Jork	1909 Lwów	<i>Mickiewicz i Lamennais. Studium porównawcze</i>	Józef Kallenbach
13	Lindenbaum, Adolf	1904 Warszawa	1941 Ponary	1928 Warszawa	<i>O własnościach metrycznych mnogości punktowych</i>	Wacław Sierpiński
14	Łempicki, Jan	1910 Warszawa	1944 Warszawa	1938 Warszawa	<i>Historiozofia Hipolita Taine'a</i>	Stefan Kończkowski
15	Łempicki, Stanisław	1886 Kamionka Strumiłowa	1947 Kraków	1913 Lwów	<i>Ze studiów nad Janem Zamojskim jako humanistą</i>	Józef Kallenbach
16	Mostowski, Andrzej	1913 Lwów	1975 Vancouver	1938 Warszawa	<i>O niezależności definicji skończoności w systemie logiki</i>	Kazimierz Kuratowski
17	Pelc, Jerzy	1924 Warszawa	2017 Warszawa	1951	<i>Treść i forma dzieła literackiego</i>	Julian Krzyżanowski

18	Salamucha, Jan	1903 Warszawa	1944 [Powstanie Warszawskie]	1927 Warszawa	<i>Teoria wynikania modalnego Arystotelesa</i>	Stanisław Kobytecki
19	Suchodolski, Bogdan	1903 Sosnowiec	1992 Konstancin	1925 Warszawa	<i>„Zamek kaniowski” Seweryna Goszczyńskiego</i>	Józef Ujejski
20	Woleński [vel Hertrich-Woleński], Jan	1940 Radom	-	1968 Kraków	<i>Filozofia lingwistyczna a jurysprudencja analityczna</i>	Kazimierz Opalek
21	Wundheiler, Aleksander	1902 Warszawa	1957 Chicago	1932 Warszawa	<i>Geometria renomiczna jako podstawa mechaniki kwantowej</i>	Antoni Przeborski
22	Ziemiński, Zygmunt	1920 Warszawa	1996 Poznań	1950 Poznań	<i>Procesy o zniewagę jako problem techniki społecznej</i>	Czesław Znamierowski
23	Znamierowski, Czesław	1888 Warszawa	1967 Poznań	1912 Bazylea	<i>Der Wahrheitsbegriff im Pragmatismus</i>	[promotor nieustalony]

Bibliografia³⁵

- Ajdukiewicz K., *Główne kierunki filozofii w wyjątkach z dzieł ich klasycznych przedstawicieli*, Lwów: K.S. Jakubowski 1923.
- Ajdukiewicz K., *Logika pragmatyczna*, Warszawa: PWN 1965.
- Ajdukiewicz K., *Propedeutyka filozofii*, Lwów-Warszawa: Książnica-Atlas 1938.
- Ajdukiewicz K., *Zagadnienia i kierunki filozofii*, Warszawa: Czytelnik 1949.
- Ajdukiewicz K., *Zarys logiki*, Warszawa: Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych 1953.
- Baley S., *Osobowość twórcza Żeromskiego*, Warszawa: Nasza Księgarnia 1936.
- Bocheński J.M., *Formale Logik*, Freiburg-München: Verlag Karl Alber 1956.
- Bocheński J.M., *Sto zabobonów. Krótki filozoficzny słownik zabobonów*, Warszawa: Oficyna Liberalów 1987.
- Dąmbska I., *Zarys historii filozofii greckiej*, Lwów: Filomata 1935.
- Ivanyk S., *Teoria sądów w Lwowskiej Szkole Filozoficznej*, Kamieniec Podolski: Wydawnictwo Lwowskiego Towarzystwa Filozoficznego im. Kazimierza Tworowskiego 2018.
- Kotarbiński T., *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk*, Lwów: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1929.

³⁵ Literatura podmiotowa i przedmiotowa dotycząca SLW jest tak obszerna, że nie sposób byłoby jej tu podać w charakterze załącznika – nawet gdybym miała się ograniczyć do najważniejszych pozycji związanych z Twardowskim i pierwszym pokoleniem jego uczniów. Ograniczam się do wyszczególnienia jedynie pozycji wymienionych *expressis verbis* w niniejszym tekście.

- Łukasiewicz J., *Analiza i konstrukcja pojęcia przyczyny*, „Przegląd Filozoficzny” 9(1906), z. 2, s. 105–170.
- Łukasiewicz J., *O zasadzie sprzeczności u Arystotelesa*, Kraków: Akademia Umiejętności 1910.
- Ossowska M., *Normy moralne. Próba systematyzacji*, Warszawa: PWN 1970.
- Ossowska M., *Podstawy nauki o moralności*, Warszawa: Czytelnik 1947.
- Platon, *Uczta*, tłum. W. Witwicki, Lwów: Księgarnia Polska B. Połonieckiego 1909.
- Psychologia w Szkole Lwowsko-Warszawskiej*, oprac. T. Rzepa, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 1997.
- Skolimowski H., *Polish Analytical Philosophy*, London: Routledge, Kegan Paul 1967.
- Tatarkiewicz W., *Dzieje sześciu pojęć*, Warszawa: PWN 1975.
- Tatarkiewicz W., *Historia estetyki*, t. 1–3, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1960–1967.
- Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, t. 1–2, Lwów: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1931; t. 3, Warszawa: PWN 1950.
- Tatarkiewicz W., *Zapiski do autobiografii*, w: T. Tatarkiewicz, W. Tatarkiewicz, *Wspomnienia*, Warszawa: PIW 1979, s. 115–188.
- Twardowski K., *O czynnościach i wytworach*, w: *Księga pamiątkowa ku uczczeniu 250-tej rocznicy założenia Uniwersytetu Lwowskiego*, Lwów: Uniwersytet Lwowski 1912, s. 1–33.
- Twardowski K., *Zasadnicze pojęcia dydaktyki i logiki*, Lwów: Towarzystwo Pedagogiczne 1901.
- Twardowski K., *Zur Lehre vom Inhalt und Gegenstand der Vorstellungen*, Wien: Hölder 1894.
- Witwicki W., *Analiza psychologiczna ambicji*, „Przegląd Filozoficzny” 3(1900), z. 4, s. 26–49.
- Witwicki W., *Z psychologii stosunków osobistych*, „Przegląd Filozoficzny” 10(1907), z. 4, s. 531–537.
- Woleński J., *Szkoła Lwowsko-Warszawska w polemikach*, Warszawa: Scholar 1997.
- Wolniewicz B., *Mój obraz Szkoły Lwowsko-Warszawskiej*, w: *Fenomen Szkoły Lwowsko-Warszawskiej*, red. A. Brożek, A. Chybińska, Lublin: Academicon 2016, s. 13–19.
- Zawirski Z., *Przyczynowość a stosunek funkcjonalny. Studium z zakresu teorii poznania*, „Przegląd Filozoficzny” 15(1912), z. 1, s. 1–66.